PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wyd. ABC

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. Poniedziałek, 16 maja 1955 roku Rok IV. Nr 115 (816)

Wczoraj, 15 maja odbyło się w Wiedniu uroczyste podpisanie austriackiego traktatu państwowego

(Komunikat o podpisaniu traktatu zamieszczamy na stronie 5)

Komunikat końcowy
Warszawskiej Konferencji państw europejskich
w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie

W dniach od 11 do 14 maja 1955 roku odbyła się w Warszawie druga konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie z udziałem Ludowej Republiki Albanii, Ludowej Republiki Bułgarii, Węgierskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiki Czechosłowackiej.

W Konferencji Warszawskiej uczestniczyli następujący przedstawiciele wymienionych wyżej państw:

Z ramienia Ludowej Republiki Albanii — Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii — **Mehmet Shehu** (szef delegacji), pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów i minister obrony narodowej Ludowej Republiki Albanii, generał-porucznik **Beqir Balluku**, minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Albanii **Behar Shtylla**;

Z ramienia Ludowej Republiki Bułgarii — Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii **Wyłko Czerwenkow** (szef delegacji), minister obrony narodowej Ludowej Republiki Bułgarii, generał armii **Piotr Panczewski**, minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii **Minczo Nejczew**;

Z ramienia Węgierskiej Republiki Ludowej — Przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej **Andras Hegedues** (szef delegacji), minister obrony narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej, generał-pułkownik **Istvan Bata**, minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej **Janos Boldoczki**, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej **Endre Sik**, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Lajos Drahos**;

Z ramienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Otto Grotewohl** (szef delegacji), wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Walter Ulbricht**, wicepremier i minister spraw wewnętrznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Willi Stoph**, wicepremier i minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr **Lothar Bolz**, wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Otto Nuschke**, wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr **Hans Loch**, minister rolnictwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Hans Reichelt**, wiceminister spraw wewnętrznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, generał-porucznik **Heinz Hoffmann**, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Stefan Heyman**;

Z ramienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Józef Cyrankiewicz** (szef delegacji), wiceprezes Rady Ministrów i minister obrony narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Marszałek Polski **Konstanty Rokossowski**, minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Stanisław Skrzeszewski**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Marian Naszkowski**;

Z ramienia Rumuńskiej Republiki Ludowej — Przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej — **Gheorghiu Dej** (szef delegacji), zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów i minister sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej generał armii **Emil Bodnaras**, minister spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej **Simion Bughici**, szef sztabu generalnego sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej, generał-porucznik **Ion Tutoveanu**, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej **Grigore Preoteasa**, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Marin Florea Ionescu**;

Z ramienia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **N. A. Bułganin** (szef delegacji), pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR **W. M. Mołotow**, minister obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego **G. K. Żukow**, Marszałek Związku Radzieckiego **I. S. Koniew**, Przewodniczący Rady Ministrów RFSRR **A. M. Puzanow**, Przewodniczący Rady Ministrów Ukraińskiej SRR **N. T. Kalczenko**, Przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR **K. T. Mazurow**, Przewodniczący Rady Ministrów Łotewskiej SRR **W. T. Łacis**, Przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR **M. A. Giedwilas**, Przewodniczący Rady Ministrów Estońskiej SRR **A. A. Miurisep**, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR **W. A. Zorin**, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **P. K. Ponomarenko**;

Z ramienia Republiki Czechosłowackiej — Premier Republiki Czechosłowackiej **Vilem Siroky** (szef delegacji), pierwszy wicepremier i minister obrony narodowej Republiki Czechosłowackiej, generał armii **Alexej Cepicka**, minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej **Vaclav David**.

W konferencji brał również udział w charakterze obserwatora **przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej** — wicepremier Rady Państwowej i minister obrony **Peng Teh-huai**.

Uczestnicy Konferencji Warszawskiej wszechstronnie omówili zmiany w sytuacji międzynarodowej, związane z ratyfikacją paryskich układów wojennych, oraz stwierdzili, że ratyfikacja układów paryskich, przewidujących utworzenie nowego ugrupowania wojskowego w postaci „unii zachodnio-europejskiej" z udziałem remilitaryzowanych Niemiec zachodnich i z włączeniem ich do bloku północno-atlantyckiego, wzmaga niebezpieczeństwo nowej wojny i stwarza groźbę dla bezpieczeństwa narodowego państw miłujących pokój.

Państwa uczestniczące w konferencji postanowiły podjąć niezbędne kroki dla zapewnienia swego bezpieczeństwa w interesie utrzymania pokoju w Europie.

W tym celu państwa uczestniczące w Konferencji Warszawskiej zawarły układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzecząpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką.

Na konferencji powzięto również uchwałę w sprawie utworzenia zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych państw — stron układu.

Konferencja odbywała się w atmosferze całkowitej jednomyślności będącej wyrazem serdecznej przyjaźni i współpracy bratnich narodów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

PODPISANIE UKŁADU O PRZYJAŹNI, WSPÓŁPRACY I POMOCY WZAJEMNEJ

Dnia 14 maja 1955 roku o godz. 10 w gmachu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbyło się podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzecząpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką.

Układ podpisali:

Z upoważnienia Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii —

M. SHEHU

Z upoważnienia Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii —

W. CZERWENKOW

Z upoważnienia Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej —

A. HEGEDUES

Z upoważnienia Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej —

O. GROTEWOHL

Z upoważnienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej —

J. CYRANKIEWICZ

Z upoważnienia Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej —

G. GHEORGHIU DEJ

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich —

N. BUŁGANIN

Z upoważnienia Prezydenta Republiki Czechosłowackiej —

V. SIROKY

* * *

Przy podpisywaniu układu zabrał głos przewodniczący delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Otto Grotewohl**, składając następującą deklarację w imieniu rządu NRD:

Z uwagi na to, że celem układu jest zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej widzi w nim poważną pomoc dla narodu niemieckiego w jego dążeniu do pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Niemiecka Republika Demokratyczna nadal uważa, że zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych jest głównym zadaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i całego narodu niemieckiego. Podejmie ona wszelkie wysiłki, by przyspieszyć zjednoczenie Niemiec. Podpisując niniejszy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wychodzi z założenia, że zjednoczone Niemcy nie będą związane zobowiązaniami zaciągniętymi przez jedną lub drugą część Niemiec na podstawie jakichkolwiek wojskowo-politycznych układów i porozumień, zawartych przed zjednoczeniem Niemiec.

Powyższa deklaracja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej spotkała się z całkowitym zrozumieniem i została przyjęta przez konferencję do wiadomości.

* * *

W imieniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej przemawiał wicepremier Rady Państwowej i minister obrony Chińskiej Republiki Ludowej **Peng Teh-huai**, który złożył następujące oświadczenie:

DRODZY TOWARZYSZE!

Konferencja Warszawska państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie osiągnęła po trzech dniach wytężonej pracy rezultaty o historycznym znaczeniu. Naród chiński, wraz ze wszystkimi miłującymi pokój narodami z całego serca gratuluje konferencji jej doniosłych osiągnięć.

Wyniki Konferencji Warszawskiej raz jeszcze dowiodły, że jej uczestników ożywia zdecydowana wola obrony pokoju i bezpieczeństwa w Europie; wykazały one również zwartość i siłę obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki. Jest to taka zdecydowana wola i taka siła, że nie wolno się z tym nie liczyć.

Wskazana przez konferencję słuszna droga obrony pokoju i bezpieczeństwa, w pełni odpowiada interesom i pragnieniom narodów całego świata.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa uchwały Konferencji Warszawskiej za wielki wkład do sprawy pokoju. Stanowią one bowiem nie tylko niezwykle ważny czynnik zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, lecz mieć one będą również znaczny wpływ na sprawę pokoju i bezpieczeństwa w Azji.

Z polecenia rządu Chińskiej Republiki Ludowej deklaruję całkowitą solidarność i poparcie rządu i sześćsetmilionowego narodu chińskiego dla podpisanego właśnie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Republiką Czechosłowacką, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Węgierską Republiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Jesteśmy przekonani, że osiągnięcia tej konferencji sprzyjać będą dalszemu zespoleniu miłujących pokój krajów i narodów oraz w dużym stopniu przyczynią się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa zarówno w Europie, jak i na całym świecie.

Uczestnicy konferencji przyjęli z zadowoleniem powyższe oświadczenie przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej.

W zakończeniu zabrał głos w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz**.

Przy podpisywaniu układu obecni byli wszyscy członkowie delegacji państw — stron układu i przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej. Obecni byli również: I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej **Bolesław Bierut**, Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Aleksander Zawadzki**, członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

TEKST UKŁADU I KOMUNIKAT O UTWORZENIU ZJEDNOCZONEGO DOWÓDZTWA SIŁ ZBROJNYCH PODAJEMY NA STR. 2.

Przemówienie końcowe tow. Józefa Cyrankiewicza

DRODZY TOWARZYSZE DELEGACI!

Złożeniem podpisu pod historycznym układem o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz pod protokółem w sprawie zjednoczonego dowództwa zakończyliśmy zadania, które stały przed Warszawską Konferencją państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Stworzyliśmy sprawny system współpracy i wzajemnej pomocy wolnych, równych i zaprzyjaźnionych narodów. System ten, wzmacniając nasze dotychczasowe układy dwustronne, stanowi wyraz ścisłego zespolenia wysiłków pokój miłujących narodów w obronie Europy, zagrożonej przez militaryzm niemiecki w Niemczech zachodnich. Zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej zakłada niewzruszony fundament wspólnego naszego działania w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Zawierając historyczny układ, nie utworzyliśmy zamkniętego bloku, skierowanego przeciwko jakiemukolwiek państwu lub grupie państw. Nasz układ jest otwarty dla wszystkich państw, bez względu na ich ustrój społeczny i polityczny.

[illegible]śmy i nadal jesteśmy przeciwnikami dzielenia Europy na wrogie obozy. Jesteśmy przekonani, że jedynie droga bezpieczeństwa zbiorowego jest słuszną drogą do zapewnienia pokoju wspólnym wysiłkiem zainteresowanych państw. Konferencja Warszawska utorować ma drogę konsekwentnej polityce bezpieczeństwa zbiorowego, dostępnej dla wszystkich państw europejskich.

Celem naszego układu jest pokój, który chcemy w sposób niezawodny zapewnić. Obrady Konferencji Warszawskiej wykazały, że żaden z naszych krajów nie będzie szczędził wysiłków, by przyczynić się do utrwalenia pokoju. Równocześnie jednak zapewniamy sobie wszystkie środki, by każdą próbę agresji okiełznać, a agresora przykładnie ukarać.

Wstępne powodzenia hitleryzmu polegały na tym, że zabrakło w Europie skoordynowanej akcji, że mógł on po kolei łamać niepodległość pojedyńczych narodów przy milczeniu, bezczynności, a często nawet przy poparciu innych państw. Układ warszawski sprawia, że historia tego okresu nigdy więcej się nie powtórzy, że atak nigdy więcej nie zastanie nas osamotnionych.

Naród polski, który tyle ucierpiał na skutek agresji hitlerowskiej i zdaje sobie sprawę, do czego zmierzają odwetowcy w Bonn, w pełni docenia historyczne znaczenie układu. Układ warszawski wzmacnia nasze możliwości obronne, utrwala nasze poczucie bezpieczeństwa. Układ warszawski sprawia, że na straży niepodległości i suwerenności wszystkich naszych krajów stoi potężny obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Proszę Was bardzo szanowni delegaci, ażebyście zechcieli przekazać od narodu polskiego najserdeczniejsze życzenia dla bratnich narodów.

Konferencję ogłaszam za zamkniętą.

UKŁAD

o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej

między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką

Układające się strony,

potwierdzając ponownie swoje dążenie do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, opartego na udziale w nim wszystkich państw europejskich, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego, co pozwoliłoby połączyć ich wysiłki w interesie zabezpieczenia pokoju w Europie,

uwzględniając jednocześnie sytuację, jaka powstała w Europie, w wyniku ratyfikacji układów paryskich, przewidujących utworzenie nowego ugrupowania wojennego w postaci „unii zachodnio-europejskiej" z udziałem remilitaryzowanych Niemiec zachodnich i ich włączeniem do bloku północno-atlantyckiego, co wzmaga niebezpieczeństwo nowej wojny i stwarza groźbę dla bezpieczeństwa narodowego państw miłujących pokój,

w przekonaniu, że w tych warunkach miłujące pokój państwa Europy powinny podjąć niezbędne kroki dla zapewnienia swego bezpieczeństwa i w interesie utrzymania pokoju w Europie, kierując się celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych,

w interesie dalszego zacieśnienia i rozwoju przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zgodnie z zasadami poszanowania niezawisłości i suwerenności państw, a także nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne, postanowiły zawrzeć niniejszy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej i wyznaczyły jako swych pełnomocników:

Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii — Mehmeta Shehu, Przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii,

Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii — Wyłko Czerwenkowa, Przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii,

Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — Andrasa Hegedusa, Przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej,

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohla, Premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej,

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Józefa Cyrankiewicza, Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej — Gheorghe Gheorghiu Deja, Przewodniczącego Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej,

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Nikołaja Aleksandrowicza Bułganina, Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich,

Prezydent Republiki Czechosłowackiej — Vilema Siroky'ego, Premiera Republiki Czechosłowackiej,

którzy po przedstawieniu swych pełnomocnictw, uznanych za dobre i sporządzone w należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

ARTYKUŁ 1

Układające się strony zobowiązują się, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych powstrzymywać się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły lub jej użycia i załatwiać swoje spory międzynarodowe przy pomocy pokojowych środków w taki sposób, aby międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo nie zostały zagrożone.

ARTYKUŁ 2

Układające się strony oświadczają swoją gotowość uczestniczenia, w duchu szczerej współpracy, we wszystkich poczynaniach międzynarodowych, zmierzających do zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa i będą w pełni poświęcać swe siły urzeczywistnieniu tych celów.

Układające się strony będą w związku z tym dążyć do przyjęcia w porozumieniu z innymi państwami, które wyrażą chęć współpracy w tej dziedzinie, skutecznych środków w celu powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady.

ARTYKUŁ 3

Układające się strony będą konsultować się między sobą we wszystkich ważnych sprawach międzynarodowych, dotyczących ich wspólnych interesów, kierując się sprawą utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Będą one niezwłocznie konsultować się między sobą dla zabezpieczenia wspólnej obrony i utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w każdym przypadku, gdy — zdaniem którejkolwiek z nich — powstanie groźba zbrojnej napaści na jedno lub kilka państw — stron układu.

ARTYKUŁ 4

W przypadku napaści zbrojnej w Europie na jedno lub kilka państw — stron układu, dokonanej przez jakiekolwiek państwo lub grupę państw, każde państwo — strona układu, realizując prawo do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej, zgodnie z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli państwu lub państwom, na które dokonana została taka napaść, natychmiastowej pomocy, indywidualnie i w porozumieniu z innymi państwami — stronami układu, wszelkimi środkami, jakie będzie uważała za niezbędne, włączając zastosowanie siły zbrojnej. Państwa — strony układu będą niezwłocznie konsultować się w sprawie wspólnych kroków, które należy podjąć w celu przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

O krokach podjętych na podstawie niniejszego artykułu zawiadomiona będzie Rada Bezpieczeństwa zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych. Kroki te zostaną wstrzymane, gdy Rada Bezpieczeństwa podejmie środki niezbędne dla przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

ARTYKUŁ 5.

Układające się strony porozumiały się w sprawie utworzenia zjednoczonego dowództwa tych swoich sił zbrojnych, które zostaną wydzielone, zgodnie z porozumieniem między układającymi się stronami, do dyspozycji tego dowództwa, działającego na podstawie wspólnie ustalonych zasad. Układające się strony podejmą również inne uzgodnione środki, niezbędne dla wzmocnienia ich obronności, w celu ochrony pokojowej pracy ich narodów, zabezpieczenia nietykalności ich granic i obszarów oraz zapewnienia obrony przed ewentualną agresją.

ARTYKUŁ 6.

W celu przeprowadzenia przewidzianych niniejszym układem konsultacji między państwami — stronami układu i dla rozpatrzenia spraw powstałych w związku z wykonywaniem niniejszego układu, zostaje stworzony doradczy komitet polityczny, w którym każde państwo — strona układu będzie reprezentowane przez członka rządu lub innego specjalnie wyznaczonego przedstawiciela.

Komitet może tworzyć organa pomocnicze, jakie okażą się niezbędne.

ARTYKUŁ 7.

Układające się strony zobowiązują się nie brać udziału w jakichkolwiek koalicjach lub sojuszach i nie zawierać żadnych porozumień, których cele pozostają w sprzeczności z celami niniejszego układu.

Układające się strony oświadczają, że ich zobowiązania z tytułu będących w mocy układów międzynarodowych nie pozostają w sprzeczności z postanowieniami niniejszego układu.

ARTYKUŁ 8.

Układające się strony oświadczają, że będą działać w duchu przyjaźni i współpracy w celu dalszego rozwoju i wzmocnienia między nimi więzi ekonomicznych i kulturalnych, kierując się zasadami wzajemnego poszanowania ich niezawisłości i suwerenności oraz nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

ARTYKUŁ 9.

Układ niniejszy otwarty jest dla przystąpienia innych państw, bez względu na ich ustrój społeczny i państwowy, które wyrażą gotowość przyczyniania się, poprzez udział w niniejszym układzie, do połączenia wysiłku miłujących pokój państw w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Takie przystąpienie wejdzie w życie za zgodą państw — stron układu po złożeniu na przechowanie rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dokumentu przystąpienia.

ARTYKUŁ 10.

Układ niniejszy podlega ratyfikacji i dokumenty ratyfikacyjne zostaną złożone na przechowanie rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Układ wejdzie w życie w dniu złożenia na przechowanie ostatniego dokumentu ratyfikacyjnego. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie informował inne państwa — strony układu o złożeniu na przechowanie każdego dokumentu ratyfikacyjnego.

ARTYKUŁ 11.

Układ niniejszy pozostanie w mocy w ciągu dwudziestu lat. W stosunku do układających się stron, które na rok przed upływem tego okresu nie przekażą rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oświadczenia o wypowiedzeniu układu, pozostanie on w mocy na okres następnych dziesięciu lat.

W przypadku utworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego i zawarcia w tym celu ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym, do czego wytrwale dążyć będą układające się strony, układ niniejszy utraci swą moc z dniem wejścia w życie ogólnoeuropejskiego układu.

Sporządzono w Warszawie, dnia czternastego maja 1955 roku, w jednym egzemplarzu, w językach: polskim, rosyjskim, czeskim i niemieckim, przy czym wszystkie teksty posiadają jednakową moc. Uwierzytelnione odpisy niniejszego układu będą przekazane przez rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wszystkim innym stronom układu.

Na dowód czego pełnomocnicy podpisali niniejszy układ i zaopatrzyli go pieczęciami.

Z upoważnienia Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii — Mehmet Shehu.

Z upoważnienia Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii — Wyłko Czerwenkow.

Z upoważnienia Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — Andras Hegedues.

Z upoważnienia Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohl.

Z upoważnienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Józef Cyrankiewicz.

Z upoważnienia Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej — Gheorghe Gheorghiu Dej.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Nikołaj Aleksandrowicz Bułganin.

Z upoważnienia Prezydenta Republiki Czechosłowackiej — Vilem Siroky.

O utworzeniu zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych państw — stron układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej

Zgodnie z układem o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką, państwa — strony układu powzięły uchwałę w sprawie utworzenia zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych.

Uchwała przewiduje, że zagadnienia ogólne, dotyczące umocnienia zdolności obronnej i organizacji zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron układu, podlega ją rozpatrzeniu przez doradczy komitet polityczny, który będzie podejmował odpowiednie decyzje.

Dowódcą naczelnym zjednoczonych sił zbrojnych wydzielonych przez państwa, które podpisały układ, mianowany został Marszałek Związku Radzieckiego I. S. Koniew.

Zastępcami dowódcy naczelnego zjednoczonych sił zbrojnych mianowani zostają ministrowie obrony lub inni szefowie wojskowi państw — stron układu, którym powierza się dowództwo nad siłami zbrojnymi każdego z państw — stron układu, wydzielonymi jako część składową zjednoczonych sił zbrojnych.

Sprawa udziału Niemieckiej Republiki Demokratycznej w przedsięwzięciach dotyczących sił zbrojnych zjednoczonego dowództwa rozpatrzona zostanie w terminie późniejszym.

Przy dowódcy naczelnym zjednoczonych sił zbrojnych tworzy się sztab zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron układu, w którego skład wchodzą stali przedstawiciele sztabów generalnych — stron układu.

Siedzibą sztabu jest Moskwa.

Rozmieszczenie zjednoczonych sił zbrojnych na obszarze państw — stron układu dokonywane będzie odpowiednio do potrzeb obrony wzajemnej na mocy porozumienia między tymi państwami.

W Sali Kolumnowej gmachu Rady Państwa

Sprawozdawca Polskiej Agencji Prasowej pisze:

Piękna Sala Kolumnowa gmachu Rady Państwa — cała w światłach reflektorów. W głębi — stylowy stół, na nim dokumenty układu przygotowane już do podpisania — z boku — mikrofony radiowe.

Przybywają delegacje rządowe uczestniczące w Konferencji Warszawskiej. Gorączkowo notują swe wrażenia dziesiątki dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Liczni sprawozdawcy radiowi z mikrofonami w ręce, w różnych językach przekazują „na gorąco" jak wygląda sala, w jakiej kolejności przybywają delegacje. Bez przerwy pracują operatorzy filmowi, fotoreporterzy.

Oczy zgromadzonych w wielkiej sali kierują się ku wejściu — wchodzą Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow, minister obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego G. Żukow, Marszałek Związku Radzieckiego I. Koniew i inni członkowie delegacji radzieckiej oraz wicepremier Rady Państwowej i minister obrony narodowej Chińskiej Republiki Ludowej gen. Peng Tehhual, który uczestniczył w Konferencji Warszawskiej w charakterze obserwatora. Wraz z delegacją ZSRR i przedstawicielem Chin Ludowych przybywają: Pierwszy Sekretarz KC PZPR B. Bierut, Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej A. Zawadzki i członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Na uroczystości obecni są członkowie Rady Państwa i rządu PRL. Widzimy też ambasadorów państw reprezentowanych na konferencji.

Na kilka minut przed godziną dziesiątą są już na sali wszyscy uczestnicy aktu podpisania układu. Przewodniczący wszystkich delegacji wraz z obserwatorem z ramienia Chińskiej Republiki Ludowej, jak również Pierwszy Sekretarz KC PZPR i Przewodniczący Rady Państwa PRL grupują się poza stołem, na którym za chwilę ma być podpisany historyczny układ. Nieustannie terkoczą aparaty filmowe, błyskają lampy fotoreporterów. Wśród uroczystej ciszy kolejno składają podpisy przewodniczący delegacji: Ludowej Republiki Albanii — Prezes Rady Ministrów Mehmet Shehu, Ludowej Republiki Bułgarii — Przewodniczący Rady Ministrów Wyłko Czerwenkow, Węgierskiej Republiki Ludowej — Przewodniczący Rady Ministrów Andras Hegedues, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Premier Otto Grotewohl, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, Rumuńskiej Republiki Ludowej — Przewodniczący Rady Ministrów Gheorghe Gheorghiu Dej, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Bułganin i Republiki Czechosłowackiej — Przewodniczący Rządu Vilem Siroky.

Godz. 10.05. Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między uczestnikami Konferencji Warszawskiej — podpisany.

Całym sercem popiera naród polski postanowienia Konferencji Warszawskiej

Potężna manifestacja 200 tysięcy mieszkańców stolicy

WARSZAWA. Około 200 tys. mieszkańców stolicy wzięło udział w wiecu, który odbył się 14 bm. z okazji zakończenia Konferencji Warszawskiej państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Nad morzem głów ludzi szczelnie wypełniających rozległy Plac im. Feliksa Dzierżyńskiego i wszystkie przyległe ulice, widnieją tysiące biało-czerwonych i czerwonych oraz błękitnych flag. Na wietrze łopocą sztandary warszawskich organizacji partyjnych i organizacji społecznych. Naprzeciw pomnika Feliksa Dzierżyńskiego wznosi się, pokryta czerwienią i bielą, honorowa trybuna. Ponad nią na strzelistych masztach flagi państw — uczestników Konferencji Warszawskiej.

Zrywa się huragan oklasków, okrzyków i owacji, gdy o godz. 15 na trybunę wstępują: przewodniczący delegacji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Nikołaj Bułganin, minister obrony ZSRR Marszałek Związku Radzieckiego — Georgij Żukow, Marszałek Związku Radzieckiego — Iwan Koniew oraz inni członkowie delegacji radzieckiej; wicepremier Rady Państwowej i minister obrony narodowej Chińskiej Republiki Ludowej — generał Peng Teh-huai, który uczestniczył w konferencji jako obserwator Chińskiej Republiki Ludowej; przewodniczący delegacji Republiki Czechosłowackiej, Przewodniczący Rządu CSR — Vilem Siroky i członkowie delegacji; przewodniczący delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Prezes Rady Ministrów NRD — Otto Grotewohl i członkowie delegacji; przewodniczący delegacji Węgierskiej Republiki Ludowej, Przewodniczący Rady Ministrów WRL — Andras Hegedues i członkowie delegacji; przewodniczący delegacji Rumuńskiej Republiki Ludowej, Prezes Rady Ministrów RRL — Gheorghe Gheorghiu Dej i członkowie delegacji; przewodniczący delegacji Ludowej Republiki Bułgarii, Prezes Rady Ministrów LRB — Wyłko Czerwenkow i członkowie delegacji; przewodniczący delegacji Ludowej Republiki Albanii, Prezes Rady Ministrów LRA — Mehmet Shehu i członkowie delegacji.

Wraz z uczestnikami rządowych delegacji zagranicznych na Konferencję Warszawską na trybunę wstępują: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut z członkami Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie rządu PRL z Prezesem Rady Ministrów, przewodniczącym delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Konferencję Warszawską — Józefem Cyrankiewiczem i z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim.

Wiec zagaja przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, członek Rady Państwa — Jerzy Albrecht, który wita członków zagranicznych delegacji rządowych, kierowników partii i rządu PRL oraz wszystkich przybyłych na wiec.

Głos zabiera przewodniczący delegacji polskiej na Konferencję Warszawską, Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Słowa mówcy przyjmuje dwustutysięczna rzesza mieszkańców stolicy manifestacyjnie, wyrażając gorące poparcie dla zawartych na konferencji układów.

Nową, potężną owacją wita lud Warszawy wstępującego na mównicę przewodniczącego delegacji ZSRR, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Nikołaja Bułganina. Przemówienie jego przyjmują zebrane tłumy niezwykle serdecznie i gorąco. Co chwila zrywają się okrzyki na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na cześć wieczystej przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć światowego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Owacje potężnieją, gdy N. Bułganin omawia znaczenie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz układu o utworzeniu zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych.

Gorącymi oklaskami przyjmują warszawiacy wiadomość, że na czele zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych stanął okryty chwałą w bojach z hitlerowskim faszyzmem Marszałek Związku Radzieckiego — Iwan Koniew, honorowy obywatel miasta Krakowa.

(Dokończenie na 4 str.)

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza

OBYWATELE, TOWARZYSZE!

Dzisiaj, kilka godzin temu, imieniem 8 państw biorących udział w Konferencji Warszawskiej, państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, położyliśmy podpisy pod układem o przyjaźni, współpracy, pomocy wzajemnej i pod uchwałą w sprawie utworzenia zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych naszych krajów.

Przedstawiciel wielkich Ludowych Chin, obserwator naszej konferencji, zadeklarował pełną solidarność i poparcie Chińskiej Republiki Ludowej dla naszego układu.

Konferencja Warszawska przejdzie do historii jako doniosły krok w walce o pokój i bezpieczeństwo naszych narodów, złączonych umowami warszawskimi, w walce o pokój i bezpieczeństwo wszystkich narodów Europy, w walce o trwały pokój na całym świecie.

Taka jest odpowiedź naszych narodów na układy paryskie, odpowiedź dobitna i mocna. Wiadomo każdemu, a w Polsce tym bardziej nie trzeba tego nikomu dwa razy powtarzać, że spoza układów paryskich wyłazi znowu na światło dzienne roztrzaskana 10 lat temu zwycięstwem Związku Radzieckiego, dziś z powrotem sklejona przez państwa zachodnie, pikielhauba niemieckiego militaryzmu.

Czy wolno nam to niebezpieczeństwo lekceważyć? Czy naród nasz za mało jeszcze zna tych generałów i pułkowników hitlerowskich, burzycieli Warszawy i zbrodniarzy wojennych? Czy możemy przypatrywać się bezczynnie, jak ci generałowie i pułkownicy znów zagarniają ster władzy w Niemczech zachodnich?

Nie chcemy powtarzać tragicznych doświadczeń z przeszłości, których ofiarami były kolejno narody Europy, doświadczeń, których ofiarą był nasz naród.

Wyciągamy z przeszłości wszystkie wnioski, aby byt naszego narodu, jego przyszłość, jego rozwój w pełni zabezpieczyć. Umowy warszawskie są właśnie taką spokojną, lecz stanowczą odpowiedzią na machinacje związane z tworzeniem nowego Wehrmachtu, są odpowiedzią pełną poczucia naszej racji historycznej, poczucia słuszności naszej sprawy i poczucia naszej siły, spotęgowanej koordynacją sił zbrojnych naszych krajów, spotęgowanej utworzeniem zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych. Groźbie wymierzonej przeciwko nam przeciwstawiamy siłę niezłomną o niewyczerpalnych zasobach. Tym razem natrafi kosa na kamień i złamie się na nim.

Nie wolno nam lekceważyć niebezpieczeństwa, wynikającego z ratyfikacji umów paryskich i z utworzenia Wehrmachtu. Ale właśnie dzięki naszej zdecydowanej odpowiedzi, dzięki obecnym układom warszawskim, dzięki przegrupowaniu naszych sił i powołaniu zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych, niepomiernie zwiększa się dla agresorów ryzyko, gdyby ośmielili się realizować kiedykolwiek awanturnicze plany imperialistyczne. Układy nasze muszą podziałać jak kubeł zimnej wody na rozpalone głowy awanturników i skłonić ich do opamiętania, jeżeli nie chcą skręcić karku.

Taka jest wymowa naszej historycznej konferencji.

W wyniku Konferencji Warszawskiej jeszcze bardziej zacieśniły się więzy naszej przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Nasza braterska przyjaźń i skuteczna pomoc wzajemna jeszcze bardziej wzmocni Niemiecką Republikę Demokratyczną, ostoję rosnących pokojowych i demokratycznych sił narodu niemieckiego.

Co będzie decydować o dalszym rozwoju wypadków?

Ludzkość ma do wyboru dwie drogi: świat zagrożony jest z jednej strony imperialistyczną wojną, a z drugiej strony otwierają się przed narodami wspaniałe perspektywy pokoju i rozwoju.

O przyszłości decydować będzie to, że po naszej stronie jest słuszność, są wszystkie racje historyczne narodów budujących nowe życie, że po naszej stronie jest zarówno słuszność jak i siła.

Każdy krok naszego obozu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki, kraj zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej, okryty chwałą, kraj, który zadał śmiertelny cios hitleryzmowi, — każdy krok naszego obozu, do którego należy wielki naród chiński, torujący drogę do nowego życia narodom Azji, zmierza do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych — każdy nasz krok, krok obozu pokoju, jest rzetelną próbą pokojowego rozwiązania spraw spornych.

Wspaniałym wyrazem tych konstruktywnych wysiłków są ostatnie propozycje rządu radzieckiego w sprawie rozbrojenia, które jasno wskazują drogę do przepędzenia ponurego widma nowej wojny światowej.

Nie darmo odezwały się one żywym echem w sercach setek milionów ludzi na całym świecie. Dodały im otuchy do walki o pokój, rozjaśniły perspektywę zachowania i utrwalenia pokoju.

Układy warszawskie wzmacniają siłę i zwartość obozu pokoju i niewątpliwie mogą przeszkodzić imperialistom we wkraczaniu na drogę wojny. Tym mocniej my pójdziemy naszą drogą, drogą rozwoju naszych krajów, wzmacniania naszej siły, cementowania przyjaźni i współpracy, łączących nasze narody.

Jakże serdecznie i poważnie przeżywał konferencję naszą lud Warszawy. Przez to miasto przewalała się hitlerowska nawała, prąca na wschód. To miasto, dobijany już gad faszystowski, jeszcze próbował uśmiercić. To miasto, miłością jego mieszkańców i wysiłkiem całej Polski nie tylko powstało do życia, ale rośnie piękniejsze niż kiedykolwiek — tak jak rośnie cała Polska wysiłkiem swojego ludu, tak jak rosną wszystkie nasze kraje, wolne od kapitalistycznego wyzysku i ucisku, kraje zwycięsko budujące socjalizm.

Dumni jesteśmy, że w tym właśnie mieście, że w Warszawie toczyły się obrady konferencji i podpisane zostały układy, które zapewnią w najpełniejszy sposób bezpieczeństwo i warunki rozwoju naszych narodów.

Odtąd, od podpisania tych układów, jeszcze mocniej stać będzie na straży pokojowej pracy naszych narodów wspólna siła obronna, oparta na naszej niezłomnej solidarności.

Konferencja Warszawska doda otuchy setkom milionów ludzi na całym świecie w ich zwycięskiej walce o pokój.

Towarzysze delegaci! Prosimy Was, zawieźcie swym narodom gorące zapewnienia, że naród nasz uczyni wszystko, aby zwiększyć swój wkład do potęgi i zwartości obozu pokoju.

Niech żyje potężny, solidarny, jednolity obóz pokoju i socjalizmu, z twierdzą obozu pokoju — Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje zwycięska walka ludów świata o pokój!

Niech żyje współpraca między narodami!

Przemówienie tow. N. A. Bułganina

DRODZY TOWARZYSZE! PRZYJACIELE!

W imieniu rządu Związku Radzieckiego i narodu radzieckiego serdecznie pozdrawiam Was — mieszkańców bohaterskiej Warszawy i w Waszych osobach cały naród polski (burzliwe oklaski).

Narody Polski i Związku Radzieckiego złączone są mocnymi więzami przyjaźni. Wymowną manifestacją tej niewzruszonej, wieczystej przyjaźni były niedawne obchody 10 rocznicy zawarcia układu radziecko-polskiego.

Obecnie mieszkańcy Warszawy są świadkami nowego wydarzenia, wyrażającego przyjaźń i ścisły sojusz nie tylko naszych dwóch krajów — Polski i Związku Radzieckiego, lecz i innych państw europejskich. W dniu dzisiejszym zakończyła się Konferencja Warszawska państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, w której uczestniczyli szefowie rządów i delegacji Albanii, Bułgarii, Węgier, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Konferencja odbywała się w atmosferze pełnej jednomyślności i niezwykłej serdeczności, co możliwe jest tylko pomiędzy najbliższymi przyjaciółmi (oklaski).

Wszyscy uczestnicy konferencji ze szczególnym zadowoleniem podkreślali obecność w charakterze obserwatora przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej — wicepremiera Rady Państwowej i ministra obrony narodowej gen. Peng Teh-huaia. Przemawiając na konferencji, gen. Peng Teh-huai oświadczył, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej i naród chiński gorąco popierają Konferencję Warszawską, ponieważ pokoju i bezpieczeństwa w Azji nie da się oddzielić od pokoju i bezpieczeństwa w Europie, a interesów Chin Ludowych — od interesów pokój miłujących krajów Europy (oklaski). Oświadczenie przedstawiciela wielkiego narodu chińskiego wywoła serdeczny oddźwięk wśród naszych narodów i zmusi do zastanowienia się tych, którzy knują plany nowej wojny.

Dziś, 14 maja, szefowie delegacji, które uczestniczyły w Konferencji Warszawskiej, podpisali układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ośmioma państwami europejskimi. Wszystkie kraje, które podpisały układ, połączone są stosunkami braterskiej przyjaźni i ścisłej współpracy, opartymi na wspólnocie celów i interesów. Jednakże uczestnicy Konferencji Warszawskiej jednomyślnie uznali, że w nowych warunkach, jakie ostatnio powstały, należy jeszcze bardziej umocnić i rozszerzyć tę współpracę w ten sposób, by objęła ona również dziedzinę wysiłków militarnych pokój miłujących krajów przez utworzenie zjednoczonych sił zbrojnych i zjednoczonego dowództwa (burzliwe oklaski, okrzyki: „hurra!").

Nowym elementem w sytuacji międzynarodowej jest to, że nad Europą zawisło znowu złowrogie widmo militaryzmu niemieckiego.

Wy, mieszkańcy umęczonej Warszawy, dobrze wiecie, co oznacza militaryzm niemiecki. Świeże są w pamięci wszystkich wspomnienia lat okupacji hitlerowskiej. Czyż można zapomnieć, że z rąk najeźdźców hitlerowskich ginęli synowie i córki narodu polskiego, radzieckiego i innych narodów? Czyż można zatrzeć w pamięci wspomnienia o tym, że wiele miast, a w ich liczbie Warszawę, obrócono w gruzy i zgliszcza?

Minęło zaledwie 10 lat od zakończenia II wojny światowej, a w Europie zachodniej powstaje niebezpieczeństwo nowej wojny. Wbrew interesom narodów Europy, wbrew woli i pragnieniom narodu niemieckiego, odradza się militaryzm niemiecki. W drodze brutalnego nacisku włączono Niemcy zachodnie do bloku północnoatlantyckiego i zachodnio-europejskiej unii wojskowej. Te agresywne ugrupowania i powstająca armia zachodnio-niemiecka wymierzone są przeciwko państwom ludowo-demokratycznym. Dlatego też jest rzeczą oczywistą, że my, którzy przeżyliśmy wszystkie okropności niszczycielskiej wojny, podejmujemy obecnie nowe środki, ażeby umocnić obronność naszych krajów, zapewnić bezpieczeństwo i pokojową pracę naszych narodów. Tym właśnie celom służy układ podpisany dziś w Warszawie. (Oklaski).

Na Konferencji Warszawskiej powzięto decyzję utworzenia zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych, które wydzielone zostaną przez wszystkie państwa — sygnatariuszy układu. Na stanowisko naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych powołany został Marszałek Związku Radzieckiego towarzysz Koniew (burzliwe oklaski, owacja).

Imię Marszałka Związku Radzieckiego Koniewa, wybitnego dowódcy, honorowego obywatela Krakowa, jest dobrze znane narodowi polskiemu (oklaski). Podczas minionej wojny wojska, którymi dowodził Marszałek Koniew, brały udział w wyzwoleniu Polski spod jarzma hitlerowskiego. Nie ulega wątpliwości, że pod dowództwem Marszałka Koniewa zjednoczone siły zbrojne państw — sygnatariuszy układu, spełnią nasze nadzieje i wykonają swoją misję. (Burzliwe oklaski, okrzyki: „hurra!").

Podpisany dziś układ ma charakter obronny. Niewzruszoną podstawą pokojowej polityki krajów obozu demokratycznego jest zasada pokojowego współistnienia państw sformułowana przez wielkiego Lenina. Nowe propozycje rządu radzieckiego w sprawie ograniczenia zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny są wymownym świadectwem naszych dążeń do utrwalenia pokoju.

Chcemy pokoju (oklaski). Okrzyki: po-kój, po-kój, pokój. Jednocześnie oświadczamy stanowczo i zdecydowanie, że podejmiemy wszelkie kroki, ażeby nikt nie mógł naruszyć naszych granic ani pokojowego życia naszych narodów (burzliwe oklaski).

DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!

My, ludzie radzieccy, cieszymy się bardzo widząc, jakie piękne rezultaty daje Wasza twórcza praca. Możliwe, że Wy, którzy tu stale mieszkacie, nie dostrzegacie zachodzących przemian tak wyraźnie. Gdy jednak przyjeżdża się do Warszawy po dłuższej przerwie, przemiany te rzucają się w oczy. Sławne miasto Warszawa staje się z dnia na dzień piękniejsze.

Ogromne zmiany na lepsze nastąpiły także w całej Polsce. Oczywiście jest jeszcze wiele do zrobienia, również i Wy macie wiele zadań nie rozwiązanych; dlatego też niektórym wydaje się, być może, iż można byłoby osiągnąć więcej. Jest to słuszne życzenie: człowiek stale dąży do lepszego, jeśli jednak przypomnieć sobie Polskę i Warszawę po wyzwoleniu, to musimy dojść do wniosku: zrobiono wiele, ale zrobi się jeszcze więcej! (Oklaski).

Rękojmią tego jest wytrwałość i pracowitość narodu polskiego, jego dążenie do tego, by swoją ojczyznę uczynić silną i bogatą, rękojmią tego jest również istnienie prawdziwej ludowej władzy i takiej siły kierowniczej, jak Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która prowadzi kraj drogą budowy socjalizmu od zwycięstwa do zwycięstwa (oklaski).

W imieniu narodu radzieckiego życzę Wam, Drodzy Przyjaciele, i całemu narodowi polskiemu dalszych, jeszcze większych sukcesów w twórczej pracy.

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa i jej rząd! (Oklaski).

Niech żyje braterska przyjaźń narodów polskiego i radzieckiego! (Burzliwa owacja. Okrzyki: „Niech żyje!").

Całym sercem popiera naród polski postanowienia Konferencji Warszawskiej

Potężna manifestacja 200 tys. mieszkańców stolicy

(Dokończenie z 3 str.)

Jeszcze długo po zakończeniu przemówienia N. Bułganina trwa manifestacja na cześć Związku Radzieckiego i stale potężniejących sił obozu pokoju i socjalizmu.

Głos zabiera, gorąco i serdecznie witany, wicepremier Rady Państwowej i minister obrony narodowej Chińskiej Republiki Ludowej generał Peng Teh-huai.

Zgromadzeni na wiecu mieszkańcy stolicy uchwalili wśród długotrwałych oklasków rezolucję, której tekst odczytał przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht.

Orkiestra gra „Międzynarodówkę". Słowa tej bojowej pieśni proletariatu podejmuje lud Warszawy.

Raz jeszcze wznosi się potężna manifestacja. Ludność stolicy żegna nią opuszczających trybunę członków zagranicznych delegacji rządowych, członków kierownictwa partii i rządu PRL.

Przemówienie tow. Peng Teh-huaia

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Biorąc udział jako obserwator Chińskiej Republiki Ludowej w Konferencji Warszawskiej państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — cieszę się bardzo, że mam zaszczyt spotkać się dzisiaj z przedstawicielami społeczeństwa bohaterskiej Warszawy —stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w imieniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej i narodu chińskiego przekazać Wam, a za Waszym pośrednictwem wszystkim mieszkańcom Warszawy i całemu narodowi polskiemu, braterskie, gorące pozdrowienia!

Konferencja Warszawska osiągnęła rezultaty o doniosłym znaczeniu historycznym — oczekiwane przez wszystkie pokój miłujące kraje i narody. Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ośmiu państwami i utworzenie w oparciu o zasady tego układu zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych jest skrystalizowaniem zdecydowanej woli jedności europejskich pokój miłujących krajów i narodów, woli zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, jest potężną odpowiedzią na wskrzeszanie militaryzmu niemieckiego i na przygotowywanie nowej wojny przez amerykańskie koła agresywne i ich zwolenników, jak również jest ważnym krokiem na drodze utrzymania pokoju na całym świecie. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i 600-milionowy naród chiński bez jakichkolwiek zastrzeżeń popierają uchwały powzięte na obecnej konferencji i ściśle solidaryzują się z Wami. (Burzliwe oklaski).

My, tak jak Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej jesteśmy konsekwentnie wierni leninowskiej zasadzie współistnienia różnych ustrojów społecznych. Konsekwentnie wypowiadamy się za rozwiązaniem wszystkich międzynarodowych spornych problemów w drodze pokojowych rokowań. Idea ta znalazła swój wyraz w uchwałach Konferencji Warszawskiej.

Jesteśmy przekonani, że dążenia do utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, które są zawarte w układzie ośmiu państw, na pewno spotkają się z sympatią i poparciem pokój miłujących narodów w całej Europie i na całym świecie.

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Fakt, że konferencja państw europejskich odbyła się w Warszawie, ma szczególne znaczenie. Pokój jest niezmiernie drogi dla narodu polskiego, który ucierpiał od plagi militaryzmu niemieckiego w dwóch wojnach światowych. Dzięki niezmordowanym wysiłkom narodu polskiego w ciągu ostatnich dziesięciu lat, Polska stała się uprzemysłowionym krajem socjalistycznym. Odbudowana z ruin Warszawa jest jeszcze piękniejsza. Bohaterski, pokój miłujący naród polski, który w nieugiętej walce bronił niepodległości i wolności swojej ojczyzny, już nigdy więcej nie dopuści, by wróg deptał jego ziemię ojczystą i mordował ludność. Polska dzisiejsza nie jest już Polską sprzed dziesięciu lat. Dorobku budownictwa narodu polskiego broni dziś nie tylko zespolony naród polski, lecz wraz z nim — 900 milionów liczące narody obozu pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele oraz wszystkie pokój miłujące narody na całym świecie.

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Żaden wróg nie zdoła przeszkodzić słusznej sprawie narodów zespolonych wielką ideą marksizmu-leninizmu. W sprawie pokoju w Europie i na całym świecie naród chiński jest Waszym najbardziej niezawodnym i najbardziej wiernym przyjacielem. W imię sprawy pokoju i sprawiedliwości idźmy odważnie naprzód ramię przy ramieniu!

Niech żyje nierozerwalna przyjaźń narodu chińskiego z narodem polskim!

Niech żyje potężny niezwyciężony obóz pokoju, demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje jedność pokój miłujących narodów na całym świecie!

Niech żyje pokój światowy!

Rezolucja

Przedstawiciele ludu Warszawy zebrani na wiecu w dniu 14 maja wita gorąco i z całego serca uchwały Warszawskiej Konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Przedstawiciele 8 państw podpisali dziś dokumenty, które wydatnie wzmacniają pokój i bezpieczeństwo naszych państw oraz wszystkich narodów zagrożonych przez agresywne siły imperializmu.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz uchwała w sprawie utworzenia wspólnego dowództwa naszych sił zbrojnych wyrażają niezłomną wolę ożywiającą wszystkie nasze narody, wolę okiełznania agresora, nie dopuszczenie do wojny, utrwalenia i umocnienia pokoju.

Uchwały Konferencji Warszawskiej potwierdzają równocześnie niestrudzone dążenie wszystkich państw obozu pokoju do stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. To warzyszą temu konkretne propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do podjęcia — wespół z innymi państwami — skutecznych kroków w celu powszechnej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Propozycje te korzystają z pełnego poparcia wszystkich państw obozu pokoju i socjalizmu i podchwycone zostały przez setki milionów prostych ludzi na całym świecie.

Wieść o uchwałach Konferencji rozejdzie się z naszej umiłowanej stolicy do wszystkich krajów świata, umacniając wszędzie wolę pokrzyżowania planów agresorów, umacniając nadzieję wśród ludzi pragnących pokoju.

Lud Warszawy wyraża wszystkim naszym drogim gościom — uczestnikom Konferencji Warszawskiej, gorącą wdzięczność za ich owocną pracę dla dobra pokoju.

Lud Warszawy i cały naród polski uczyni wszystko, by nasz wkład w dzieło urzeczywistnienia uchwał Konferencji Warszawskiej był jak największy.

Niech żyje i umacnia się niezłomna solidarność, siła i zwartość całego obozu pokoju i socjalizmu!

Niech żyje bratni sojusz wszystkich krajów budujących socjalizm ze Związkiem Radzieckim na czele!

Niechaj rosną i zwyciężają niezliczone szeregi obrońców pokoju!

Niech żyje pokój!

Dnia 13 maja 1955 r. delegacje państw uczestniczących w Konferencji Warszawskiej złożyły wieńce na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Warszawie.

Konferencja Warszawska zakończona

Bywają chwile, kiedy człowiek uczestnicząc w jakimś wydarzeniu ma pełną świadomość, że w jego oczach historia pisze swe zgłoski, że dokonuje się akt, który może w sposób zasadniczy wpłynąć na bieg wypadków w świecie, na historię ludzkości. Do takich chwil należy niewątpliwie owe 30 minut, jakie w sobotę 14 maja między 10 a 10.30 rano dane nam było spędzić w Sali Kolumnowej Rady Państwa. W czasie tym nastąpiło uroczyste podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej pomiędzy uczestnikami Konferencji Warszawskiej.

Zbliża się godzina 10. Na piękną salę, wzdłuż której biegną dwa rzędy śnieżno-białych kolumn marmurowych wchodzą członkowie delegacji witani przez gospodarzy konferencji Premiera Cyrankiewicza, Marszałka Rokossowskiego i ministra Skrzeszewskiego. Na sali są również obecni członkowie Biura Politycznego z towarzyszem Bierutem, członkowie Rady Państwa z towarzyszem Zawadzkim oraz członkowie rządu PRL.

Zapalają się reflektory. Wśród uroczystej ciszy, której towarzyszy błysk lamp fotoreporterskich i terkotanie aparatów filmowych do stołu podchodzi jako pierwszy Mehmet Shehu, Premier Albanii i składa cztery podpisy — pod tekstem rosyjskim, polskim, czeskim i niemieckim układu. Po Premierze Mehmet Shehu podpisy składają w alfabetycznej kolejności inni przewodniczący delegacji. O godzinie 10,05 układ jest podpisany.

Zabiera głos Premier NRD Otto Grotewohl, który w paru słowach z całym naciskiem stwierdza, że głównym zadaniem narodu niemieckiego nadal jest walka o utworzenie zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec. Po Premierze Grotewohlu generał Peng Teh-huai w imieniu 600-milionowego narodu chińskiego deklaruje całkowite poparcie dla układu warszawskiego. Jako ostatni, Premier Cyrankiewicz, podkreślając raz jeszcze, że układ jest otwarty dla wszystkich państw pragnących przyczynić się do utrwalenia pokoju, ogłasza Konferencję Warszawską za zamkniętą. Jest godzina 10.30. Przeżyliśmy historyczne pół godziny. Układ warszawski stał się faktem.

Naznaczamy sobie spotkanie na godzinę 15 na placu Dzierżyńskiego, by wraz z ludnością Warszawy uczestniczyć w manifestacji wyrażającej solidarność z uchwałami Konferencji Warszawskiej.

Już na wiele, wiele minut przed naznaczoną godziną spotkania, Plac Dzierżyńskiego wypełnia się mieszkańcami Warszawy. Przyszło ich 200 tysięcy. Przyszli, by w to słoneczne, sobotnie majowe popołudnie dać wyraz poparcia ludu stolicy dla uchwał Konferencji Warszawskiej, by pozdrowić uczestników tego historycznego wydarzenia. I słysząc owacje zgotowane Premierowi Bułganinowi, generałowi Peng Teh-huaiowi i innym delegatom uświadamiamy sobie jak wielką siłę mają decyzje, na polityka, za którą murem stoją narody.

Zaiste historyczny tydzień przeżyliśmy. Tydzień, stojący pod znakiem potężnej ofensywy sił pokoju. Ofensywy na wszystkich frontach. Tydzień, w którym w sposób niesłychanie dobitny zamanifestowała się siła polityki wielkiego mocarstwa socjalistycznego. W Londynie przedstawiciel ZSRR złożył nowe propozycje rozbrojeniowe, które nawet najwięksi wrogowie ZSRR zmuszeni byli ocenić jako otwierające drogę do porozumienia w tej sprawie. W Wiedniu nastąpiło podpisanie traktatu państwowego z Austrią — dużej miary wydarzenie, będące ukoronowaniem niestrudzonych wysiłków ZSRR w celu doprowadzenia do uregulowania tego niełatwego problemu. W Warszawie — podpisanie układu, prowadzącego do skonsolidowania sił pokoju. Układu, który będąc otwarty dla każdego państwa bez względu na jego ustrój, stanowi niewątpliwie zalążek ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

KAZIMIERZ GOLDE
TADEUSZ GUMOWSKI

Na zdjęciu: przed gmachem Urzędu Rady Ministrów, w którym odbywały się obrady Konferencji Warszawskiej.

Delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej w czasie obrad konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Radziecka delegacja rządowa wyjedzie do Belgradu

MOSKWA, 14 bm. dzienniki centralne opublikowały następujący komunikat:

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rząd Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, ożywione obopólnym pragnieniem dalszego polepszenia stosunków między obu krajami i utrwalenia pokoju, porozumiały się w sprawie spotkania ich przedstawicieli na najwyższym szczeblu i w tym celu wyznaczyły następujące delegacje:

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich: członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Pierwszy Sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow (szef delegacji), Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, członek KC KPZR i redaktor naczelny dziennika „Prawda" D. T. Szepiłow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko i zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR P. N. Kumykin;

Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii: prezydent FLRJ Józef Broz-Tito, zastępcy przewodniczącego Związkowego Wiecze Wykonawczego — E. Kardel, A. Rankowicz, S. Wukmanowicz-Tempo, sekretarz stanu do spraw zagranicznych K. Popowicz, członek Związkowego Wiecze Wykonawczego M. Todorowicz i zastępca sekretarza stanu do spraw zagranicznych W. Miczunowicz.

Spotkanie odbędzie się w Belgradzie w końcu maja 1955 roku.

Konferencja Warszawska na łamach prasy światowej

Prasa światowa szeroko omawia przebieg Warszawskiej Konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Większość dzienników wskazuje na doniosłe znaczenie konferencji dla dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

ZWIĄZEK RADZIECKI

W artykule pt. „O umocnienie pokoju w Europie i na całym świecie" dziennik „Prawda" pisze m. in.: „W te dni uwaga szerokich kół społeczeństwa zwrócona jest na Warszawę. Znaczenie Konferencji Warszawskiej, która postawiła przed sobą niezwykle ważne zadania, jest jasne dla wszystkich". Dziennik wskazuje na wielkie znaczenie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, dla dalszego rozwoju braterskiej współpracy między krajami obozu socjalizmu, umocnienia ich siły obronnej oraz dla sprawy pokoju.

Ludzie radzieccy — pisze „Prawda" w zakończeniu tego artykułu — gorąco pozdrawiają Warszawską Konferencję, uważając ją za ważny krok na drodze do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, jak również na całym świecie.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

Prasa chińska publikuje liczne materiały z Konferencji Warszawskiej i szeroko ją omawia. „Naród chiński — pisze w artykule redakcyjnym dziennik „Żenminżipao" — w pełni popiera wszystkie decyzje, które podejmie Warszawska Konferencja. Zwołanie jej było niezbędne w celu zagrodzenia drogi nowej wojnie. Obrady konferencji mają olbrzymie znaczenie dla obrony pokoju w Europie i na całym świecie, dla bezpieczeństwa krajów, które w niej uczestniczą".

„Żenminżipao" wskazuje na niezwyciężoną siłę obozu pokoju i socjalizmu oraz na pokojowe dążenia tego obozu.

WIETNAMSKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

„Warszawska Konferencja jest zgodna z pragnieniami i interesami wszystkich narodów, przyczyni się ona do umocnienia solidarności między miłującymi pokój narodami europejskimi oraz do umocnienia siły obronnej Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej" — pisze dziennik wietnamski „Nhandan".

Dziennik wskazuje, że umocnienie sił obozu demokracji ma olbrzymie znaczenie dla sprawy pokoju oraz dla sprawy niezawisłości i wolności narodów całego świata.

INDIE

Prasa Indii dużo uwagi poświęca Konferencji Warszawskiej. Burżuazyjny dziennik „Swadhinata" stwierdza, że środki zmierzające do zapewnienia wspólnego bezpieczeństwa, jakie zostaną podjęte na tej konferencji „będą miały taką siłę moralną, polityczną i wojskową, iż w wypadku gdyby blok zachodni rozpoczął wojnę, spotkałaby go całkowita klęska". Dziennik wskazuje na zasadniczą różnicę między układem, który omawiany jest na Konferencji Warszawskiej, a paktem północno-atlantyckim i układami paryskimi. Układy paryskie —stwierdza dziennik—są kontynuacją polityki, która spowodowała wybuch pierwszej wojny światowej i która dopomogła Hitlerowi w rozpętaniu drugiej. Układ zawierany przez Związek Radziecki i europejskie kraje demokracji ludowej służy zabezpieczeniu narodów przed agresją, służy sprawie pokoju.

ANGLIA

W artykułach informacyjnych o przebiegu Konferencji Warszawskiej, dzienniki angielskie wysuwają na czoło te fragmenty przemówienia Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Bułganina, które dotyczą sprawy rozmów między wielkimi mocarstwami. Dziennik „Daily Herald" zamieszcza artykuł pt. „Bułganin mówi: połóżmy kres zimnej wojnie". „Daily Express" informacji o Konferencji Warszawskiej daje tytuł: „Coraz jaśniejsze horyzonty — pokój postępuje na kilku frontach".

W komentarzach prasa angielska zastanawia się głównie nad wpływem Konferencji Warszawskiej na rokowania między wielkimi mocarstwami.

STANY ZJEDNOCZONE

Prasa amerykańska publikuje liczne wiadomości agencyjne o przebiegu Konferencji Warszawskiej. Wiadomości te zawierają również fragmenty przemówień wygłoszonych na konferencji. Podobnie jak prasa angielska, dzienniki amerykańskie wiążą zagadnienia Konferencji Warszawskiej z problemem rokowań między wielkimi mocarstwami.

Spółdzielnia produkcyjna im. Konferencji Warszawskiej

W dniach obrad historycznej Konferencji Warszawskiej w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie 16 chłopów pracujących z gromady Brunowo w powiecie Świdwin podpisało statut spółdzielczy.

Pragnąc dać wyraz swemu gorącemu poparciu dla znamiennych uchwał podjętych w Warszawie, chłopi nazwali swoją spółdzielnię imieniem Konferencji Warszawskiej.

Brandenbura
korespondent „Głosu"

O pokój w Europie i na całym świecie

Podpisanie traktatu państwowego z Austrią

WIEDEŃ. Dnia 15 bm. o godzinie 11.30 czasu środkowoeuropejskiego odbyło się w Wiedniu w sali marmurowej pałacu Belvedere uroczyste podpisanie przez przedstawicieli ZSRR, USA, Anglii i Francji oraz przez przedstawiciela Republiki Austriackiej austriackiego traktatu państwowego, przewidującego przywrócenie praw Austrii jako państwa niezawisłego i demokratycznego.

W imieniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich traktat podpisali: minister spraw zagranicznych W. M. Mołotow i ambasador ZSRR w Austrii I. I. Ilijczow; w imieniu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii — minister spraw zagranicznych H. Macmillan i ambasador Wielkiej Brytanii w Austrii D. Wallinger; w imieniu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — sekretarz stanu J. F. Dulles i ambasador Stanów Zjednoczonych w Austrii N. Thompson; w imieniu Republiki Francuskiej — minister spraw zagranicznych A. Pinay i charge d'affaires R. Lalouette; w imieniu Republiki Austriackiej — minister spraw zagranicznych L. Figl.

Przy podpisywaniu traktatu obecni byli wszyscy członkowie delegacji czterech mocarstw oraz Republiki Austriackiej, którzy brali udział w konferencji zwołanej dla podpisania traktatu państwowego z Austrią. Obecny był również kanclerz Republiki Austriackiej J. Raab wraz z członkami rządu austriackiego.

Przy podpisywaniu traktatu wygłosili przemówienia W. M. Mołotow, H. Macmillan, J. F. Dulles, A. Pinay i L. Figl.

Po zakończeniu procedury podpisywania traktatu minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, minister spraw zagranicznych Anglii H. Macmillan, sekretarz stanu USA J. F. Dulles, minister spraw zagranicznych Francji A. Pinay, kanclerz Austrii J. Raab, wicekanclerz Austrii A. Schaerf oraz minister spraw zagranicznych Austrii L. Figl powitali z balkonu pałacu Belvedere mieszkańców Wiednia, którzy zebrali się tłumnie w otaczającym pałac parku i na pobliskich ulicach.

Pojawienie się na balkonie przedstawicieli mocarstw, które podpisały traktat, przyjęte zostało przez mieszkańców Wiednia entuzjastyczną owacją. Owacja ta wzmogła się jeszcze, gdy W. M. Mołotow wyszedł ponownie na balkon pałacu. Długo rozbrzmiewały okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i trzech mocarstw zachodnich — państw, które przywróciły niezawisłość Austrii.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych z udziałem przedstawiciela Austrii

WIEDEŃ. Dnia 14 maja odbyła się w Wiedniu konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, którzy zebrali się w celu rozpatrzenia i podpisania austriackiego traktatu państwowego. W konferencji wziął również udział przedstawiciel Austrii.

Związek Radziecki był reprezentowany na konferencji przez ministra spraw zagranicznych W. M. Mołotowa, Stany Zjednoczone — przez sekretarza stanu Dullesa, Anglia — ministra spraw zagranicznych Macmillana, Francja — ministra spraw zagranicznych — Pinay'a, Austria — ministra spraw zagranicznych Figla.

Przewodniczył W. M. Mołotow. Zaproponował on, aby rozpocząć obrady od rozpatrzenia ewentualnych uwag do tekstu traktatu. Dulles, jak również Pinay i Macmillan oświadczyli, że proponują przyjęcie tekstu traktatu, przygotowanego na konferencji ambasadorów czterech mocarstw. Jednakże Figl oświadczył, że rząd austriacki prosi o skreślenie z tekstu traktatu trzeciego akapitu wstępu, dotyczącego udziału Austrii w minionej wojnie.

W. M. Mołotow stwierdził, że delegacja radziecka nie sprzeciwia się propozycji delegacji austriackiej, jeżeli zgodzą się na to również pozostałe delegacje.

Dulles, Pinay i Macmillan oświadczyli, że nie sprzeciwiają się propozycji Figla.

Ponieważ nie zgłoszono innych uwag do tekstu traktatu, przewodniczący W. M. Mołotow odczytał pięć pierwszych punktów memorandum podpisanego w Moskwie przez delegację rządową Związku Radzieckiego i delegację rządową Austrii. Treść tego memorandum dotyczącego neutralności Austrii, została podana do wiadomości rządowi USA, Anglii i Francji. Punkty odczytane przez W. M. Mołotowa mają następujące brzmienie:

1. W duchu deklaracji złożonej przez Austrię na Konferencji Berlińskiej w 1954 roku, a dotyczącej nieprzyłączania się do sojuszów wojskowych i niezezwalania na zakładanie baz wojskowych na swoim terytorium, austriacki rząd federalny ogłosi deklarację w formie nakładającej na Austrię zobowiązanie międzynarodowe, że Austria przestrzegać będzie stale takiej neutralności, jakiej przestrzega Szwajcaria.

2. Austriacki rząd federalny, zgodnie z postanowieniami konstytucji federalnej, przedstawi tę deklarację w parlamencie austriackim w celu powzięcia decyzji w tej sprawie bezpośrednio po ratyfikowaniu austriackiego traktatu państwowego.

3. Rząd federalny podejmie wszelkie odpowiednie kroki, aby deklaracja zatwierdzona przez parlament austriacki uzyskała międzynarodowe uznanie.

4. Austriacki rząd federalny powita z zadowoleniem zagwarantowanie przez cztery wielkie mocarstwa integralności i nienaruszalności austriackiego terytorium państwowego.

5. Austriacki rząd federalny zwróci się do rządów Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, by wzięły udział w takiej deklaracji o gwarancjach ze strony czterech wielkich mocarstw.

W. M. Mołotow wyraził przekonanie, że przedstawiciele USA, Francji i Anglii zaaprobują propozycje sformułowane przez rząd austriacki w przytoczonych pięciu punktach memorandum radziecko-austriackiego.

W odpowiedzi na to Dulles oświadczył, że rządowi USA znana jest treść memorandum i że Stany Zjednoczone nie mają nic przeciwko temu, aby Austria poszła drogą wskazaną w memorandum.

Pinay i Macmillan stwierdzili, że zasadniczo nie sprzeciwiają się zamiarowi Austrii wystąpienia z deklaracją wspomnianą w memorandum, chcieliby jednak zapoznać się ze sformułowaniem zapowiedzianej deklaracji Austrii.

Przewodniczący W. M. Mołotow podkreślił, że ministrowie spraw zagranicznych USA, Francji i Anglii zgodzili się na to, by Austria ogłosiła deklarację neutralności na wzór Szwajcarii. Mówca wskazał, że byłoby również pożądane, by cztery mocarstwa złożyły deklarację w powyższej sprawie. Odczytał on następujący radziecki projekt tego rodzaju deklaracji:

DEKLARACJA RZĄDÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH, STANÓW ZJEDNOCZONYCH, ANGLII I FRANCJI

„Rządy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii oraz Republiki Francuskiej oświadczają niniejszym, że Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja będą uznawać i respektować stałą neutralność Austrii na wzór tej, jakiej przestrzega Szwajcaria w stosunkach z innymi państwami".

Dulles stwierdził, że uważa za rzecz pożyteczną, iż delegacja radziecka przedstawiła projekt deklaracji czterech mocarstw. Dulles zastrzegł się jednak, że określi swoje stanowisko dopiero wtedy, gdy znany będzie punkt widzenia parlamentu austriackiego. Dodał on równocześnie, że w zasadzie nie oponuje przeciwko projektowi deklaracji, przedstawionemu przez delegację Związku Radzieckiego.

W tymże duchu wypowiedzieli się Pinay i Macmillan.

Następnie przemawiał Figl. Oświadczył on, że rząd austriacki przedstawi parlamentowi austriackiemu deklarację w sprawie neutralności zgodnie z porozumieniem moskiewskim. Wyraził on również gotowość przekazania projektu takiej deklaracji uczestnikom obecnej konferencji.

Na pytanie W. M. Mołotowa czy delegacja rządu austriackiego pragnie zająć stanowisko wobec projektu deklaracji czterech mocarstw, Figl odpowiedział, że rząd austriacki zgadza się całkowicie z projektem Związku Radzieckiego.

Postanowiono, że delegacja rządu austriackiego przedstawi uczestnikom konferencji wstępny projekt deklaracji rządu austriackiego w sprawie neutralności.

Następnie uczestnicy konferencji przeszli do omawiania problemów dotyczących procedury podpisania austriackiego traktatu państwowego.

Przyjęto propozycję szefa delegacji austriackiej Figla, aby podpisanie traktatu odbyło się 15 maja o godzinie 11.20 w pałacu Belvedere.

Dulles zgłosił wniosek, aby oświadczenie każdego ministra spraw zagranicznych przy podpisywaniu układu nie trwało dłużej niż 2 minuty. W. M. Mołotow powiedział, że delegacja radziecka powita z zadowoleniem zarówno oświadczenia dwuminutowe, jak i te, które trwać będą dłużej lub krócej.

Pinay i Macmillan wyrazili swą zgodę na propozycje Dullesa i Mołotowa.

Na tym posiedzenie zamknięto.

Oświadczenie przewodniczącego Komunistycznej Partii Austrii

WIEDEŃ. W związku z pomyślnym zakończeniem konferencji ambasadorów i podpisaniem austriackiego traktatu państwowego, przewodniczący Komunistycznej Partii Austrii, deputowany do parlamentu Johann Koplenig złożył następujące oświadczenie.

„Pomyślne zakończenie konferencji ambasadorów napawa wielką radością każdego Austriaka. Od dziś naród austriacki będzie sam decydował o swym losie. Austria będzie wolna od obcych wojsk i baz wojskowych, wolna od powiązania z paktami militarnymi.

Zadanie narodu austriackiego polegać będzie obecnie na tym, aby neutralność, za którą wypowiedział się, była zapewniona. Austria będzie w stanie rozwijać swą gospodarkę, podnosić stopę życiową mas pracujących i uwzględnić ich słuszne żądania. Naród austriacki zawdzięcza to Związkowi Radzieckiemu, który mimo wszelkich trudności i przeszkód umożliwił podpisanie traktatu państwowego, jak również pomyślnie obronił interesy Austrii na konferencji ambasadorów.

Od chwili odrodzenia naszego państwa w 1945 roku partia komunistyczna walczyła z całych sił o politykę pokoju i wzajemnego zrozumienia, za co była szykanowana i prześladowana. Jesteśmy dumni z tego, że droga ta przyniosła Austrii od dawna oczekiwaną niezależność, jedność i wolność.

Jesteśmy przekonani, że służy to sprawie pokoju nie tylko w Austrii, lecz także w Europie i na całym świecie".

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji

WIEDEŃ. W dniu 14 maja wieczorem odbyło się w Wiedniu spotkanie między ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowem, sekretarzem stanu USA J. Dullesem, ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii H. Macmillanem i ministrem spraw zagranicznych Francji A. Pinayem. Ministrowie postanowili opublikować po tym spotkaniu następujący komunikat:

W toku rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji osiągnięto ogólne porozumienie co do celów i metod konferencji szefów rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji. Szczegóły tej sprawy są nadal rozważane.

8 maja 1955 r., z okazji 10-tej rocznicy wyzwolenia Niemiec od faszyzmu hitlerowskiego, odbyła się w Berlinie na placu Marksa — Engelsa potężna manifestacja ludności.

Na zdjęciu: manifestanci niosą transparent z napisem: „Precz z układami paryskimi, zagrażają one naszym rodzinom".

Wspólnymi siłami zbudowali w swojej wsi świetlicę

Przez przeszło pięć lat mówiono w Wilkowicach na różnych zebraniach o konieczności zorganizowania świetlicy — a świetlicy jak nie było, tak nie było. Nie było również życia kulturalno-oświatowego. Dziś w Wilkowicach jest już świetlica. Budowa jej trwała miesiąc, historia jej jest bardzo ciekawa i winna zainteresować przede wszystkim te wsie, które świetlic jeszcze nie posiadają.

O kłopotach i trudnościach chłopów pragnących wybudować własną świetlicę wiedziała była gminna rada narodowa we Wrześnicy, PRN w Sławnie i PZ ZSCh. Wiedzieli wszyscy, ale nikt nie usiłował bliżej zainteresować się oddolną inicjatywą chłopów, zmierzających do podniesienia poziomu kulturalnego wsi i pomóc im w realizacji podjętych zamierzeń.

Znaleźli się więc tacy, którzy umieli wykorzystać tę inicjatywę dla osobistych korzyści. Przewodniczący prezydium byłej gminnej rady narodowej Józef Kopryk i prezes koła ZSCh Stanisław Dynarek w imieniu chłopów, za ich plecami, organizowali imprezy i nawoływali chłopów do ofiarowywania okien, szyb itp. Chłopi wierząc im dawali wszystko, czego żądali dwaj kombinatorzy, jednak wszystko to gdzieś się podziewało. A tymczasem budynek szkolny przeznaczony na świetlicę coraz bardziej niszczał, codziennie czegoś w nim brakowało, a świetlicy jak nie było, tak nie było.

Dopiero po pięciu latach nastąpił przełom. Wybrany w dniu 19 lutego br. nowy zarząd koła ZSCh na czele z prezesem ob. Ignacym Lewandowskim uradził, że na cel budowy świetlicy wieś wywozić będzie lód do mleczarni, a uzyskane sumy przeznaczy na materiały budowlane na świetlicę. Takim to sposobem zebrano 7 800 złotych, za które zakupiono deski, cement, wapno, papę, szkło, farby, gwoździe, materiał na dekoracje itp. Przy budowie świetlicy pracowali prawie wszyscy.

Świetlica była jeszcze w budowie, a 19 marca 20-osobowy zespół artystyczny zajął na powiatowych eliminacjach w Sławnie trzecie miejsce za wystawienie sztuki pt. „Walcar Susłow". Ten sukces najwymowniej świadczy o zapale wilkowickiej młodzieży, która w prywatnych domach przeprowadzała próby, ucząc się tańczyć ludowe tańce i śpiewać pieśni.

Rozmawiając ostatnio ze świetliczanką, a zarazem przewodniczącą koła gospodyń i sekretarzem koła ZSCh ob. Cecylią Kośnikowską, pamiętam jej słowa wypowiedziane na zakończenie naszej rozmowy: „Dawniej, gdy nie było świetlicy — było głucho i umrzeć by nie było żal — ale dziś żałowałabym właśnie tego nowego życia". Przodujący chłop ob. Jan Chrobak powiedział: „Mając własną świetlicę — mamy własne okno, szeroko otwarte na świat".

Faktycznie wybudowana własnymi rękami świetlica w Wilkowicach jest tym oknem, gdyż młodzież i starsi mile spędzają wolny po pracy czas przy aparacie radiowym, przy dźwiękach pięknych melodii ludowych, na czytaniu książek i gazet. Zarząd świetlicowy zgłosił ankietę na konkurs „o tytuł najpiękniejszej świetlicy". 20-osobowy zespół chóralno-taneczny przygotowuje bogaty program.

15-osobowy zespół czytelniczy, systematycznie dwa razy w tygodniu prowadzi dyskusje nad czytanymi książkami i przygotowuje się do podsumowania wyników V etapu konkursu czytelników wiejskich.

B. Kuzański
korespondent „Głosu"

Nasz felieton

„Czynnik propagandowy"

Na stację powoli wtoczył się pociąg. Kierownik PGR, widząc w oknach młode, roześmiane twarze, dał znak staremu harmoniście.

— Wojciechu, grajcie! — zawołał. — Ale tak, żeby ziemia drżała.

Staruszek przymocował do harmonii pedał, rozciągnął instrument i poruszając śmiesznie wąsami, zaczął wydusza z niego piskliwe dźwięki.

Kierownik tymczasem witał pionierów chlebem i solą. Chłopcy i dziewczęta z początku byli nieco onieśmieleni, ale gdy wjeżdżali w bramę PGR, witowali już harmoniście wesołym śpiewem.

Ponieważ było późno, pionierzy po kolacji poszli spać. Natomiast kierownik wezwał do siebie harmonistę i odbył z nim tajemniczą naradę, po której staruszek przez całą noc czyścił i szykował harmonię.

Nazajutrz przyszli pionierzy ze skargą, że mieszkania nie nadają się do użytku.

— Co się będziecie martwić! — wykrzyknął kierownik i mrugnął na harmonistę.

Wojciech puścił w ruch instrument i zaczął swoim zwyczajem poruszać wąsami. Pionierzy roześmieli się, machnęli rękami i odeszli. Za chwilę powrócili jednak, zapytując, dlaczego jedzenie jest przypalone. Kierownik zaraz wysłał do stołówki starego, którego gra tak urzekła pionierów, że zjedli obiad, śmiejąc się i dowcipkując.

Na wszystkie skargi i zażalenia kierownik miał teraz znakomite lekarstwo w postaci Wojciecha. Poczciwy staruszek musiał bez przerwy grać skoczne melodie i, chociaż omdlewały mu z wysiłku ręce, trzymał się dzielnie. Pionierzy, czy to kierując się współczuciem, czy też rozśmieszeni jego grą, powstrzymywali się przy nim z wyrażaniem swoich pretensji.

Po pewnym czasie harmonista zaczął zaniedbywać swe obowiązki. Opuszczał kierownika, któremu miał przecież zawsze towarzyszyć w jego ciężkiej pracy. Któregoś dnia nie mając przy sobie Wojciecha, kierownik zmuszony był nawet schować się za piec przed pionierami.

Wreszcie harmonista zniknął na dobre. Nie było go dwa dni. Kierownik zamknął się przed pionierami w kancelarii i wysłał ludzi, żeby przeszukali okolicę. Drugiego dnia pod wieczór przyszedł zdyszany i obrowy i powiedział:

— Wojciech już nie przyjdzie, przystał całkiem do pionierów. Siedzi u nich i uczy się grać na takim instrumencie — „kordeonie", czy jak się to tam zwie.

— A co zrobił z harmonią?

— Wyrzucił razem z pedałem na strych.

Kierownik w przystępie rozpaczy złapał się za głowę.

— Jak ja sobie teraz poradzę z pionierami — zawołał. — No, no — dodał po chwili — a tego Wojciecha to sobie zapamiętam. Zawalił taką poważną robotę propagandową.

FRED

Wielka przygoda czeka

Lotnikami, sygnalistami, radiotelegrafistami zostaną chłopcy i dziewczęta po ukończeniu kursów LPŻ

Wielu chłopców i dziewcząt marzy o tym, aby mieć w życiu jakąś przygodę. Chcą zostać lotnikami, marynarzami. Latać, pływać — to ich marzenie.

Wyrazicielem tych młodzieńczych pragnień i dążeń do przygód jest **Staszek Kempiński**, który uczęszcza na kursy lotnicze organizowane przez LPŻ. **„Chciałbym — mówi — ukończyć oficerską szkołę lotniczą. Tam pogłębić swoje wiadomości nabyte na kursach i w przyszłości prowadzić odrzutowce".**

RÓŻNE SPECJALNOŚCI

Nie tylko w dziedzinie lotnictwa LPŻ prowadzi i organizuje kursy. Młodzi entuzjaści sportu powietrznego mogą na kursach LPŻowskich zdobyć kwalifikacje skoczka spadochronowego, pilota szybowcowego lub samolotowego, a po trzymiesięcznym kursie zdobędą kwalifikacje samodzielnego mechanika. Podobnie jest w sekcji wodniaków. Żeglarstwo, kajakarstwo, sygnalizacja — oto co wchodzi w zakres kursów wodnych.

Pierwszeństwo do szkół lotniczych i morskich mają przede wszystkim ci, którzy pragną poświęcić się pięknemu zawodowi lotnika czy marynarza. Muszą oni poprzez różne specjalności na kursach LPŻ dotrzeć do szkół oficerskich. Sport pomaga w wyborze zawodu — mówi Czesiek Łapicki, który uprawia sport powietrzny i będzie zawodowym lotnikiem.

Prócz tego LPŻ prowadzi również zapisy na kursy łączności, motoryzacji, kursy pływackie i lądowe. Szkolenie teoretyczne we wszystkich specjalnościach rozpocznie się we wrześniu w roku szkolnym 55/56. Około 1 kwietnia kończą się zajęcia teoretyczne i zaczynają się praktyczne.

WERBUNEK TRWA

Już od 1 kwietnia do Zarządu Wojewódzkiego LPŻ w Koszalinie napływają zgłoszenia na wszelkiego rodzaju kursy. Chłopcy i dziewczęta ze wsi i miasteczek naszego województwa mogą składać podania i zgłoszenia do zarządów gminnych i powiatowych LPŻ.

Warunki przyjęcia na szkolenie są następujące:

Wiek od 15—20 lat, wykształcenie co najmniej 7 klas szkoły podstawowej, pomyślne zdanie egzaminu wstępnego z wiadomości o Polsce współczesnej.

Pilotem szybowcowym mogą zostać kandydaci w wieku od 15—19 lat, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej i są skoczkami spadochronowymi III klasy. Tu obowiązuje też egzamin z matematyki, fizyki i geografii.

Na kursy żeglarskie i sygnalizacji powinni zgłaszać się ci, którzy pragną się poświęcić służbie na morzu. Na kursie sygnalizacji morskiej zdobędą zawód, a po ukończeniu go mogą pójść do szkoły morskiej i tam pogłębiać swoje wiadomości. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej.

We wszystkich tych wypadkach musi być przeprowadzone badanie lekarskie, którego wynik decyduje o przyjęciu. Młodzież na kursach ma zapewnioną bezpłatną naukę i opiekę lekarską, a mechanicy poza tym częściowe umundurowanie.

A więc zgłaszajcie się na kursy LPŻ-owskie. Werbunek trwa.

R-a

Czy dorobienie klucza musi być problemem?

Co zrobić gdy się popsuje zamek lub zgubi klucz?

Każdy z naszych czytelników odpowie: zawołać ślusarza. Dobrze. Ale gdzie go szukać? — Problem ten nie jest łatwy do rozwiązania, nawet jeśli się mieszka w śródmieściu.

W Koszalinie istnieje tylko jeden punkt ślusarski — usługowy Spółdzielni Wagarskiej, w którym można dorobić klucz, naprawić zamek itp. Mieści się on przy ul. Młyńskiej róg Kościuszki.

— Roboty mamy pełne ręce — mówi kierownik punktu. Dla uproszczenia sobie pracy przyjmujemy zamówienia jako b. pilne i takie, które mogą poczekać np. tydzień. Jednak nie wszyscy doceniają nasz czas. Zdarza się, że jakaś spółdzielnia zleci nam pracę jako b. pilną, a potem czekamy na jej odbiór od tygodnia do dwóch tygodni

— A jakie nadzieje możemy mieć w dorobieniu klucza, lub naprawy zamka? — pytamy.

— Najpierw wykonujemy prace zlecone nam przez zakłady i spółdzielnie pracy, a dopiero potem zgłoszenia każdego obywatela i to w kolejności — odpowiada kierownik — jeżeli jakieś prace są bardzo pilne, wymagające natychmiastowej interwencji ślusarza, wysyłamy go na miejsce zgłoszone. Punkt posiada od 2 do 8 ślusarzy na tzw. „wypady". Ale to nie rozwiązuje sprawy, bo jedyny punkt usługowy ślusarski naprawy kluczy przyjmuje również zamówienia z odległych miejscowości, położonych za Koszalinem. Miesięcznie warsztat ten przyjmuje około 250 zgłoszeń od osób prywatnych.

A więc smutny nasz los, gdy zgubimy klucz, lub gdy się nam popsuje zamek. Trzeba będzie czekać co najmniej tydzień w kolejce na naprawę i to jest jeszcze niewiadome, bo może dłużej...

Chyba, że zarząd Koszalińskich Zakładów Przemysłu Terenowego — Cech Rzemiosł Różnych i Wydział Przemysłu Prez. MRN pójdą nareszcie „po rozum do głowy" i stwierdzą, że jest popyt na naprawy ślusarskie.

Przyda się w mieście jeszcze kilka punktów ślusarsko-usługowych. Ponadto powinno powstać pogotowie ślusarskie. Jeszcze jedno. Nie wolno zapominać o odległych przedmieściach Koszalina jak Rokossowo i Osiedle Karola Marksa, gdzie mieszkańcy z radością powitaliby tego rodzaju punkty.

R-a

CO, GDZIE, KIEDY?

Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta" — „Godziny nadziei".
Kinoteatr WDK — „Skarby sułtana". Seans godz. 18.
ROKOSSOWO — nieczynne.
SŁUPSK — „Polonia" — „Okrutne morze".
SŁUPSK — „1 Maj" — „Dwa hektary ziemi".
BIAŁOGARD — „Tajemnica krwi".
SZCZECINEK — „Młodzieńcze lata".
WAŁCZ — „Rezerwowy gracz".
USTKA — „Bieliński".
SŁAWNO — „Wzburzyło się morze" I seria.
DARŁOWO — „Alarm w cyrku".
KOŁOBRZEG — „Zdobycie góry".
BYTÓW — nieczynne.
MIASTKO — nieczynne.
CZŁUCHÓW — nieczynne.
ZŁOTÓW — nieczynne.
JASTROWIE — nieczynne.
ŚWIDWIN — nieczynne.
DRAWSKO — nieczynne.
ZŁOCIENIEC — nieczynne.
CZAPLINEK — nieczynne.

Radio

PROGRAM I

17 maj 1955 r. (wtorek)

Program dnia: 6.55, 15.25.
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.30 Swojskie melodie. 6.15 Soliści w repertuarze rozrywkowym. 6.33 Kalendarz radiowy. 6.40 Koncert. 7.15 Wesołe melodie i piosenki. 7.50 „Błękitna sztafeta". 8.05 Koncert. 8.45 Utwory skrzypcowe. 9.00 „Chłopiec z salskich stepów" — aud. dla klas VIII. 9.40 „Kosmatek odwiedza pisklęta" — słuch. 10.00 Fragmenty z oper. 11.00 „Dzieciństwo Moniuszki". 11.30 Muz. i aktualności. 12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Pieśni kompozytorów polskich. 12.30 Polskie melodie taneczne. 12.50 Audycja dla wsi. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Transmisja II części meczu piłkarskiego Ruda Hvezda (Brno) — CWKS (Warszawa) i z zakończenia VIII Kolarskiego Wyścigu Pokoju. 17.45 Koncert. 18.20 Zagadka literacka. 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych. 19.00 Koncert. 19.40 Koncert. 20.35 Koncert. 21.50 „Liryki jerozolimskie". 22.00 Kronika sportowa. 22.10 Muz.

OGŁOSZENIA

Czy wiesz, że w dniu 19 maja 1955 r. w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 72 nastąpi otwarcie sklepu z art. luksusowymi

„Gallux"?

Sklep ten prowadzić będzie sprzedaż

TOWARÓW WYSOKOGATUNKOWYCH: GALANTERII — OBUWIA — ODZIEŻY CIĘŻKIEJ I LEKKIEJ — ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH i innych. (K-201-0)

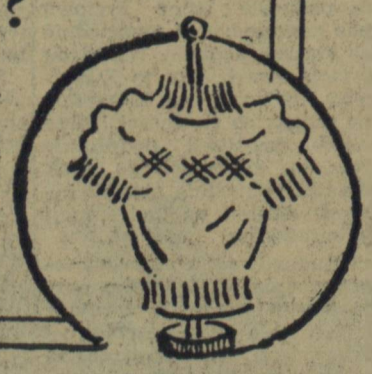

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, PARKIECIARZY, LASTRIKARZY oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie. Płaca akordowa według stawek obowiązujących w budownictwie. Kwatery robotnicze oraz stołówka zapewnione. (K-187-0)

UNIEWAŻNIENIE

Dyrekcja OPD i EM unieważnia skradzioną pieczątkę w kiosku mlecznym w Kołobrzegu o treści:

Okręgowe Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych w Słupsku — Przedsiębiorstwo Państwowe — Kiosk Mleczny w Kołobrzegu. (K-199-0)

CENTRALA ODZIEŻOWA — BIURO WOJEWÓDZKIE W SŁUPSKU

poleca

DOWOLNE ILOŚCI BIELIZNY POŚCIELOWEJ, JAK:

PRZEŚCIERADŁA
KOPERTY NA KOŁDRY
POSZEWKI NA PODUSZKI
POSZWY NA PIERZYNY
oraz FARTUCHY OCHRONNE — BIAŁE

Towary te można nabywać w Centrali Odzieżowej w Słupsku, Koszalinie i Szczecinku. (K-203-0)

Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa" — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 567, 960; Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 35; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 397. Dział Ekonomiczno-partyjny 495 i wewn. 33, 36. Dział Rolny — 810 i wewn. 390, 396. Dział Miejski — wewn. 38, Dział Korespondentów, Listów Interwencji — 230 i wewn. 391, 392; Telefon nocny — 567 i wewn. 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13; Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 327, 656. Biuro czynne od 8-ej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch" ul. Armii Czerwonej 33, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 6 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20. C-6-56. Nr zamówienia 115.

Głos Sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALINSKIEGO"

Rok IV | Poniedziałek, 16 maja 1955 roku | Nr 17 (113)

Na mecie X etapu

WYNIKI INDYWIDUALNE X ETAPU

1. Vesely (CSR) 4.27.34
2. Schur (NRD) 4.28.04
3. Van Looveren (Belgia) 4.28.34
4. Klich (CSR), 5. Kocew (Bułgaria), 6. Meister (NRD), 7. Fanuel (Francja), 8. Amell (Szwecja), 9. Meneghini (Francja), 10. Skott (Szwecja) – wszyscy w czasie 4.29.34
11. Kubr (CSR) 4.28.39
12. Gouget (Francja) 4.29.08
13. Dumitrescu (Rum.) 4.29.44
14. Królak (Polska) 4.29.47
15. Nyman (Finlandia), 16. Brittain (Anglia), 17. Verhelst (Belgia), 18. Pedersen (Dania), 19. Oestergaard (Dania), 20. Wierszynin (ZSRR).

WYNIKI DRUŻYNOWE X ETAPU

1. CSR	13.25.47
2. Francja	13.26.16
3. NRD	13.31.47
4. Dania	13.35.08
5. ZSRR	13.35.08
6. Bułgaria	13.38.08
7. Szwecja	13.38.16
8. Polska	13.46.29
9. Belgia	13.48.26
10. Anglia	13.48.55
11. Rumunia	13.52.01
12. Finlandia	13.55.40
13. Pol. Francuska	14.05.50
14. Austria	14.23.42
15. Albania	15.19.30
16. Egipt	15.52.51

Drużyna Norwegii została zdekompletowana.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO X ETAPACH

1. Schur (NRD)	45.13.21
2. Vesely (CSR)	45.14.42
3. Brittain (Anglia)	45.19.22
4. Amell (Szwecja)	45.23.16
5. Wierszynin (ZSRR)	45.23.52
6. Królak (Polska)	45.24.10
7. Verhelst (Belgia)	45.25.48
8. Zabel (NRD)	45.29.37
9. Van Looveren (Belgia)	45.32.28
10. Pedersen (Dania)	45.34.25
19. Chwiendacz (Polska)	46.02.42
33. Grabowski (Polska)	46.39.46
46. Klabiński (Polska)	47.12.56

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO X ETAPACH

1. CSR	135.40.37
2. NRD	135.55.37
3. Bułgaria	136.48.29
4. ZSRR	136.54.37
5. Polska	137.04.45
6. Belgia	137.07.35
7. Dania	137.38.38
8. Szwecja	137.43.03
9. Francja	138.13.35
10. Anglia	138.29.59
11. Rumunia	138.42.18
12. Finlandia	140.10.13
13. Pol. Francuska	140.19.08
14. Austria	146.57.33
15. Egipt	155.33.13
16. Albania	157.53.37

Podwójny sukces Belgów w Chorzowie

Etap Wrocław—Stalinogród należał do trudnych, ze względu na fatalne warunki atmosferyczne. Śliska nawierzchnia szosy spowodowała wiele upadków zawodników. Mimo to walka na całej trasie była zacięta. Już na 20-tym kilometrze od startu, zanotowano pierwszą ucieczkę.

Z walki wyszli zwycięsko Belgowie, którzy odnieśli zwycięstwo w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej.

Dziś kolarze startują do etapu Stalinogród—Łódź.

Od szeregu etapów Staszek Królak znajduje się stale w czołówce wyścigu. W klasyfikacji ogólnej zajmuje 6 miejsce, ale nie jest to jego ostatnie słowo. Swoją lokatę może jeszcze polepszyć — o ile będzie jechał tak, jak z Berlina do Cottbus.

Władysław Klabiński jechał początkowo bardzo słabo. Obecnie (choć niestety trochę późno) przełamał kryzys i „robi" czas dla drużyny. Oby tak dalej, albo jeszcze lepiej, a drużyna nasza będzie mogła zająć lepszą pozycję w końcowej klasyfikacji.

WYNIKI INDYWIDUALNE 11 ETAP

1. Van den Daele (Belgia)	4.54.21
2. Georgiew (Bułgaria)	4.54.51
3. Nyman (Finlandia)	4.56.07
4. Jensen (Dania)	4.56.50
5. Gouget (Francja)	4.57.02
6. Verhelst (Belgia)	4.57.16
7. Pedersen (Dania)	4.57.16
8. Biebienin (ZSRR)	4.57.47
9. Moiceanu (Rum.)	4.58.24
10. Funda (NRD)	4.58.37
11. Klich (CSR)	4.58.41
12. Królak	4.58.42
13. Klabiński, 16. Chwiendacz – obaj w czasie	4.58.52

WYNIKI DRUŻYNOWE 11 ETAPU

1. Belgia	14.51.19
2. Dania	14.52.58
3. Bułgaria	14.53.21
4. Francja	14.54.26
5. ZSRR	14.55.11
6. NRD	14.56.01
7. Polska	14.56.06
8. CSR	14.56.33
9. Szwecja	14.57.00
10. Finlandia	14.57.56
11. Rumunia	15.00.01
12. Polonia Francuska	15.37.03
13. Austria	15.53.57
14. Anglia	16.28.14
15. Albania	17.22.42
16. Egipt	17.49.35

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 11 ETAPACH

1. CSR	150.37.19
2. NRD	150.51.38
3. Bułgaria	151.41.50
4. ZSRR	151.49.48
5. Belgia	151.58.54
6. Polska	152.00.51
7. Dania	152.31.36
8. Szwecja	152.40.03
9. Francja	153.08.01
10. Rumunia	153.42.19
11. Anglia	154.58.13
12. Finlandia	155.08.09
13. Polonia Franc.	155.56.11
14. Austria	162.51.30
15. Egipt	173.22.48
16. Albania	175.16.19

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH

1. Schur	50.12.03
2. Vesely	50.13.34
3. Brittain	50.18.14
4. Amell	50.22.16
5. Wierszynin	50.22.34
6. Królak	50.22.52
7. Verhelst	50.23.04
8. Zabel	50.28.19
9. Van Looveren	50.31.28
10. Pedersen	50.31.41
17. Chwiendacz	51.01.24
32. Grabowski	51.41.42
43. Klabiński	52.11.39
47. Łasak	52.23.50

Z ZMP-owskich wyścigów pokoju

Na terenie naszego województwa odbyły się wczoraj ZMP-owskie wyścigi pokoju, organizowane dla uczczenia trwającego obecnie VIII Wyścigu Pokoju.

Nasz korespondent **T. Komecki** tak opisuje tę imprezę z Wałcza:

Wyścig na dystansie około 23 km odbył się tutaj w dwóch grupach. W pierwszej triumfował J. Szczytkowski ze Startu, który jechał na wyścigowym rowerze i uzyskał czas 37.02 min. Na drugim miejscu linię mety przejechał Zienkiewicz ze Sparty w czasie 38.08 min.

W drugiej grupie pierwsze miejsce zajął Wł. Przyburowski w czasie 40 min., wyprzedzając o jedną minutę swego kolegę klubowego H. Kowalewskiego.

W zawodach uczestniczyło zaledwie 6 zawodników, mimo że zgłosiło się ponad 20.

Należy podkreślić sprawną organizację.

* * *

W Słupsku najbardziej interesującym był wyścig na dystansie około 90 km, rozegrany na trasie Słupsk – Sławno – Ustka – Słupsk. Wszyscy uczestnicy tego wyścigu wykazywali wiele aktywności na trasie, toteż czołówka zmieniała się co chwilę, tempo było szybkie i osiągnięto dobre wyniki.

A oto relacja naszego korespondenta R. Dreslera: Wystartowało 9 zawodników. Już na 20 km notujemy pierwszą ucieczkę 5 zawodników; Matuszewski, Naumczyk, Kasprzyński, Karaszewski i Brzeziński szybko zdobywają kilka set metrów przewagi. Ale pozostali nie dają za wygraną, zwiększają tempo. Jako pierwszy uciekinierów dochodzi Czudowicz, a następnie dołącza pozostała trójka. I wtedy Matuszewski, Karaszewski i Brzeziński decydują się na drugą ucieczkę. Lotny finisz w Słownie wygrywa Matuszewski. Tuż za Słownem czołową trójkę po samotnym pościgu dochodzi Kasprzyński. Z czołówki odpada teraz zmęczony Brzeziński.

Na 60 km ucieka Matuszewski i odtąd już samotnie pędzi do mety, wygrywając „po drodze" lotny finisz w Ustce. W Słupsku na mecie Matuszewski ma już 3 min. przewagi kończąc wyścig w dobrym czasie 2.14.06 godz. Drugi jest Kasprzyński – 2.17.10, a trzeci – Karaszewski – (obaj Start Słupsk) – 2.25.26. Dalsze miejsca w kolejności zajęli: Marciniak, Brzeziński, Brzóska, Czudowicz i Komorowicz. Naumczyk nie ukończył wyścigu.

W wyścigu na dystansie około 25 km triumfował Królak (Start Słupsk) w czasie 50.10 min. przed Frąckowiakiem – również Start i Szwaią (LZS Włynkowo).

Dalsze meldunki z wyścigów podamy jutro.

Na zdjęciu: Schur (NRD) wpada jako pierwszy na stadion w Lipsku.

Harcerze walczyli o prawo startu w Igrzyskach Letnich

W wojewódzkich mistrzostwach gimnastycznych szkół podstawowych zorganizowanych w Koszalinie przez Wydział Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narod. w ramach przygotowań młodzieży do Harcerskich Igrzysk Letnich, wzięły udział reprezentacje 9 powiatów. Pełne, sześcioosobowe drużyny dziewcząt i chłopców wystawiły powiaty: złotowski, słupski, sławneński, drawski i białogardzki, a niekompletne — wałecki, szczecinecki, świdwiński oraz człuchowski. Pozostałe powiaty nie przysłały na mistrzostwa swych ekip.

Przede wszystkim uderza brak drużyny z powiatu koszalińskiego. Ale jak można było ujrzeć młodzież na starcie, kiedy Wydział Oświaty Prez. Powiatowej Rady Narodowej nie przeprowadził eliminacji w gimnastyce, ani w piłce ręcznej. Młodzież szkolna z Bobolic często dowiadywała się o termin eliminacji i zawodów, ale Wydział Oświaty Prez. Powiatowej Rady Narod. nie potrafił w porę zająć się organizacją mistrzostw na swoim terenie.

W skład konkurencji gimnastycznych wchodziły ćwiczenia wolne oraz skoki przez skrzynie.

W ogólnej punktacji w grupie dziewcząt zwycięstwa odniosły: Kolasa, Krasowska (TPD Słupsk) — nota 18,8 pkt., Genowefa Zdanowicz (Szkoła nr 4 Słupsk) — nota 18,8 pkt., Maria Szukieta (TPD Słupsk) — nota 18,6.

W grupie chłopców trzy pierwsze miejsca zajęli: Waldemar Balog (TPD Słupsk) — nota 17,6, Edmund Tarczyński (Szkoła nr 4 Słupsk) — nota 17,4 pkt. i Edmund Słupski (Szkoła nr 4 Słupsk) — nota 17,3 pkt.

Drużynowo zwyciężyli:

Dziewczęta: 1. Słupsk — 91,5 pkt., 2. Świdwin — 85,5 pkt., 3. Człuchów — 83,1 pkt.;

chłopcy: 1. Słupsk — 84,6 pkt., 2. Złotów — 79,4 pkt., 3. Sławno — 75,7 pkt.

Poziom mistrzostw był przeciętny. Dziewczęta w ćwiczeniach wolnych górowały nad chłopcami płynnością wykonywanych ruchów, natomiast chłopcy byli lepsi w skokach.

Organizacja zawodów sprawna.

* * *

W półfinałach piłki ręcznej wzięły udział tylko drużyny z Kołobrzegu i Koszalina-miasta, pozostałe z niewiadomych przyczyn nie przybyły.

Zwycięstwa odniosły zespoły Koszalina. Chłopcy zwyciężyli swych kolegów z Kołobrzegu w stosunku 9:0 (6:0), zdobywając bramki przez Przybysza — 1, Oleksego — 5 i Siekluckiego — 3, a dziewczęta pokonały zespół kołobrzeski po dogrywce 2:0.

Mecze prowadził dobrze sędzia Świniarski.

Przodownicy kl. A tracą punkty

Wczorajsza niedziela piłkarska w klasie A przebiegła pod znakiem dobrej postawy drużyn z niższych rejonów tabeli. Budowlani Człuchów „urwali" 1 punkt drawskiej Sparcie, remisując 2:2. Piłkarze Drawska utrzymali co prawda pierwsze miejsce, ale grapicki LZS po zwycięstwie 4:1 nad swym imiennikiem ze Słupska ma zaledwie 1 pkt. mniej i tylko 2 punkty stracone. Jeszcze gorzej powiodło się szczecineckiemu Kolejarzowi w Połczynie Zdroju. Piłkarze Kolejarza stracili dwa punkty, przegrywając z coraz lepszym zespołem tamtejszej Sparty 3:4. Dzięki temu zwycięstwu połczyńska Sparta wzmocniła swoją pozycję i wyprzedza zdecydowanie zespoły Sparty z Koszalina i Złotowa. Zespół złotowski pauzował, a koszalińska Sparta przegrała 2:3 (0:1) z Kolejarzem Słupsk.

W Białogardzie miejscowy Kolejarz przegrał ze Spartą Wałcz 1:3, a Kolejarz Darłowo uległ koszalińskiemu Bałtykowi (Start) w stosunku 1:2.

Po tych spotkaniach tabelka rozgrywek przedstawia się następująco:

Sp. Drawsko	11:3	19:6
Kol. Słupsk	11:3	21:7
LZS Grapice	10:2	26:4
Start Koszalin	10:2	18:10
Kol. Szczecinek	9:5	19:13
Bud. Człuchów	7:5	22:11
Sp. Wałcz	6:8	10:14
Kol. Białogard	5:7	12:11
LZS Słupsk	4:10	7:14
Sp. Połczyn	4:8	8:17
Kol. Darłowo	4:10	10:25
Sp. Koszalin	1:11	11:29
Sp. Złotów	1:11	8:22

Na boiskach III ligi

Sparta Szczecinek umacnia swoją pozycję w czołówce

W dniu wczorajszym szczecinecka Sparta odniosła jeszcze jedno zwycięstwo w rozgrywkach o mistrzostwo III ligi, wygrywając z Chojniczanką 2:0 (1:0). Prowadzenie zdobył Żukowski, a wynik ustalił na 5 min. przed końcem meczu Łukasz.

W zwycięskiej drużynie wyróżnić należy Żukowskiego. Zresztą cała drużyna zagrała wczoraj dobrze i tylko doskonała postawa bramkarza gości, uchroniła ich od wyższej porażki.

Mecz wywołał duże zainteresowanie, gromadząc na widowni blisko 3 tys. widzów.

W Gdyni karliński LZS odniósł duży sukces remisując 2:2 z tamtejszą Spartą. Do przerwy wynik brzmiał 0:0.

We Włocławku koszalińska Gwardia poniosła kolejną porażkę, przegrywając ze Spartą Włocławek 1:4. Po tej przegranej gwardziści w dalszym ciągu zajmują końcową pozycję w tabeli, a przed sobą mają jeszcze kilka poważnych spotkań. Sytuacja jest niepokojąca i warto, aby kierownictwo drużyny zajęło się poważnie swoimi piłkarzami.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Pomorzanin zremisował 2:2 z przodownikiem tabeli – Gedanią, Kolejarz Gdynia wygrał 3:0 z Gwardią Gdańsk, a Brda Bydgoszcz pokonała Kolejarza Lębork w stosunku 5:2.

W kilku wierszach

W towarzyskim meczu piłkarskim Ruch Chorzów pokonał Rudą Hvezdę 3:2 (2:1).

* * *

Rewanżowe spotkanie motocyklistów Polski i CSR zakończyło się ponownym zwycięstwem naszych reprezentantów. Wczoraj wygrali oni w stosunku 41:24.

I liga piłkarska

CWKS Warszawa — Stal Sosnowiec 1:0.

Polonia Bytom — Włókniarz Łódź 1:2.

Kolejarz Poznań — Górnik Radlin 2:0.

Gwardia Kraków — Lechia Gdańsk 1:3.

Gwardia Bydgoszcz — Garbarnia Kraków 0:3.

LZS pow. kołobrzeskiego w czynie festiwalowym

Członkowie ludowych zespołów sportowych w pow. kołobrzeskim chcąc godnie uczcić V Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie podejmują ostatnio coraz więcej cennych zobowiązań.

Na odbywających się zebraniach przedfestiwalowych młodzież licznie wstępuje w szeregi ZMP i LZS. W ostatnim okresie 57 członków LZS zostało przyjętych do ZMP, zaś do LZS wstąpiło ponad 100 dziewcząt i chłopców.

Obecnie szereg kół ZMP i LZS wykonuje upominki dla młodzieży zagranicznej — np. w Zieleniewie, Budzistowie, Stójkowie, Mochecinie, Kukince, Stramnicy i wielu innych wsiach i spółdzielniach produkcyjnych. Dużą zasługę w mobilizacji młodzieży do czynu festiwalowego mają tacy działacze zrzeszenia LZS jak J. Rafałko, M. Skoczowski, Z. Drożdż i inni.

Wzywając sportowców z Charzyna do pójścia w swe ślady, młodzież Zieleniewa postanowiła uaktywnić tych członków ZMP, którzy dotychczas uchylali się od realizacji zadań stojących przed Związkiem, zmobilizować jak najwięcej chłopców i dziewcząt do brygad rolnych PO „SP" oraz do pomocy spółdzielniom produkcyjnym i PGR-om w pracach rolnych.

Ponadto młodzież Zieleniewa postanowiła zbudować bieżnię, uporządkować boisko do piłki nożnej, ożywić zespół artystyczny i zorganizować festyn przedfestiwalowy oraz wykonać upominki dla delegacji młodzieży chińskiej. Dziewczęta przygotowują album Ziemi Koszalińskiej, zaś chłopcy — miniaturkę drużyny siatkarskiej.

Lekkoatleci Ziemi Koszalińskiej przed występem we Wrocławiu

W tym tygodniu, 21—22 bm., reprezentacja naszego województwa w lekkoatletyce występować będzie na stadionie olimpijskim we Wrocławiu. Koszalinianie startować będą w silnej konkurencji, z udziałem reprezentantów 6 województw: opolskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, gdańskiego i olsztyńskiego w walce o Puchar Ziem Nadbałtyckich i Nadodrzańskich.

W przeprowadzonych ostatnio „obrachunkach pucharowych" jasno wynikało, że w dotychczas przeprowadzonych dyscyplinach nie odnieśliśmy większych sukcesów. Czy w zbliżających się zawodach lekkoatletycznych oczekujemy na sukcesy? Niesposób odpowiedzieć na to pytanie jednym słowem. Przede wszystkim zbyt skąpe są meldunki o rezultatach reprezentantów naszych przeciwników, a i koszalinianie mają zaledwie jeden start poza sobą. Już jednak na podstawie zawodów kontrolnych przeprowadzonych w Białogardzie można powiedzieć, że czołówka Ziemi Koszalińskiej nie zmarnowała okresu zimowego. Takie wyniki jak 181 Kruszyńskiego w skoku wzwyż, ponad 42 m Firewicza w rzucie dyskiem, 6,33 Leonowicza w skoku w dal, czy wreszcie dobre miejsca naszych biegaczy w przełajach — pozwalają stawiać dobre horoskopy na przyszłość. Naszymi silnymi punktami powinni być również sprinterzy z Młynarczykiem na czele, Baranowska, Krawiec czy trójskoczek Tuzik, którego zawsze stać na osiągnięcie przyzwoitego wyniku w granicach 13,5 m.

W imprezie wrocławskiej startować będą m. in. reprezentanci woj. zielonogórskiego. Z lekkoatletami tego okręgu nasi zawodnicy mają jeszcze stare, zeszłoroczne porachunki. W zawodach o Puchar Miast, które odbyły się w Rzeszowie, koszalinianie zajęli ostatnie miejsce, a Zielona Góra wyprzedziła nas w łącznej punktacji 11 punktami. Niewątpliwie przy pełnej obsadzie wszystkich konkurencji, Koszalin miał wszelkie dane ku temu, aby przesunąć się co najmniej o jedno miejsce do przodu. Przypominamy to dlatego, aby nie powtórzyła się historia z płotkami, gdzie brakło naszych reprezentantek, lub z tyczką, w której okręg koszaliński reprezentował... oszczepnik. Tego rodzaju wypadki nie mogą mieć miejsca na poważnych, międzyokręgowych zawodach. Jeśli chcemy nawiązać mniej więcej równorzędną walkę — nie możemy pozwalać sobie na oddawanie punktów z powodu braku zawodników.

Rada trenerów wyznaczyła ostatnio kadrę, spośród której zostanie wyłoniona ostateczna reprezentacja na zawody. Koła powinny dopilnować, aby wszyscy reprezentanci mogli się stawić na miejscu zbiórki i wystartować na olimpijskim stadionie we Wrocławiu. Przypominamy też zakładom pracy o obowiązku zwalniania sportowców na zawody. Z drugiej strony trzeba przypomnieć kierownictwu sekcji 1-a WKKF, aby już teraz, na kilka dni przed wyjazdem, zorientowało się, czy zawodnicy nie mają trudności z uzyskaniem zwolnień, aby w razie potrzeby móc interweniować lub wyznaczyć innych zawodników.

Koszalińska lekkoatletyka czyni ciągłe, coraz bardziej widoczne postępy. Niechże więc uwidoczni się to również na zawodach o skali ogólnopolskiej. A środkiem prowadzącym do tego celu jest wystawienie pełnej reprezentacji.

Mówiąc o występie wrocławskim, trzeba wspomnieć także o samej organizacji wyjazdu. Często zdarza się, że zawodnicy dołączają się na trasie. Takie przynajmniej są zalecenia. A później, na miejscu, okazuje się, że ten i ów pozostał w domu, że trzeba zatykać dziury zawodnikami nie przygotowanymi do tej czy innej konkurencji. Zbierzmy więc całą ekipę w Koszalinie i wyjedźmy dość wcześnie, aby na starcie stanęli wszyscy najlepsi i to należycie wypoczęci po męczącej podróży.

ir

Na zdjęciu: zwycięzca IX etapu Berlin — Cottbus Jan Vesely (CSR).

(FOT — CAF)

Sport w szkole

PRZY Liceum Ogólnokształcącym w Słupsku istnieje SKS, które w ubiegłych latach szczyciło się mianem najlepszego zespołu sportowego w województwie. Członkowie tego SKS i w tym roku pracują z zapałem, aby uzyskać zaszczytny tytuł. I mają już poważne osiągnięcia. Drużyna koszykówki, biorąc udział w rozgrywkach o puchar WKKF, zajęła trzecie miejsce. W pracy tej sekcji wyróżniają się Dudko, Kaczmarzyk i Morgowski. Na polu szachowym SKS-iacy również zanotowali już szereg sukcesów. W ich szeregach znajduje się m. in. mistrz szkół ogólnokształcących naszego województwa oraz wicemistrz okręgu juniorów Bobnis.

Czynne są także sekcje siatkówki i lekkoatletyki. Lekkoatleci trenują systematycznie i w tym sezonie powinni odegrać poważną rolę w zawodach szkolnych.

• • •

SPORT w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Bytowie ruszył dopiero w ub. roku, kiedy to młodzież otrzymała nowego nauczyciela WF. Wybrano nową radę koła, która opracowała plan treningów poszczególnych sekcji. Wprowadzono systematyczne treningi, dzięki czemu w krótkim czasie dał się zauważyć poważny krok naprzód. Spartakiada lekkoatletyczna powiatu bytowskiego przyniosła potwierdzenie tego, że praca SKS stanęła na dobrej drodze. Reprezentacja liceum zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej, przy czym i w poszczególnych konkurencjach większość pierwszych miejsc zdobyli zawodnicy tego SKS.

Wielu uczniów liceum wstąpiło do zorganizowanej niedawno sekcji boksu przy kole ZS Sparta. Startują w niej z powodzeniem. Rzepka zdobył tytuł mistrza juniorów, coraz lepsze wyniki na ringu osiąga też Duda.

Ożywioną pracą wyróżnia się sekcja szachów, do której należy zdecydowana większość uczniów. W ostatnim czasie osłabili tempo pracy siatkarze i koszykarze, którzy z niewiadomych przyczyn przerwali treningi i zaniechali rozgrywania cieszących się zawsze dużym zainteresowaniem spotkań towarzyskich.

Warto dodać, że większość czołowych sportowców to dobrzy uczniowie, umiejący pogodzić sport z nauką.

Co słychać u sportowców wiejskich powiatu wałeckiego

Sport na terenie miasta i powiatu wałeckiego ma poważne osiągnięcia. Życie sportowe rozwija się w zrzeszeniach sportowych Gwardia, Start, Sparta i Ludowych Zespołach Sportowych. Te ostatnie w 62 kołach skupiają ponad 1800 młodych dziewcząt i chłopców ze spółdzielń produkcyjnych, PGR i wsi indywidualnej. Z uprawianych dyscyplin sportowych największą popularność zyskała sobie siatkówka, piłka nożna, tenis stołowy, oraz lekkoatletyka i strzelectwo.

Podsumowanie osiągnięć za rok ubiegły wykazało dalsze umocnienie kół LZS, wzrost liczby członków i ponadplanowe wykonanie zadań w zakresie zdobywania norm na odznakę SPO i klas sportowych. M. in. dwie II klasy i sześć III klas w strzelectwie uzyskali LZS-owcy z Technikum Rolniczego w Wałczu; w innych dyscyplinach uzyskano 49 klas sportowych.

W pracy nad rozwojem sportu na wsi wałeckiej wyrosło wielu aktywistów, czołowych sportowców, oraz szereg kół LZS zasługujących na wyróżnienie.

— Np. LZS przy PGR Nowy Dwór liczy 50 członków, którzy zdobyli 21 odznak SPO i jedną I klasę sportową. W POM Mirosławiec 30 LZS-owców uprawia szachy, tenis stołowy i lekkoatletykę, a w spółdzielni produkcyjnej Skrzatusz uzyskano 15 odznak SPO — mówi sekretarz Rady Powiatowej LZS b. Chwaliński.

Są to poważne osiągnięcia. Można by jednak uzyskać dużo lepsze rezultaty, lecz Rada Powiatowa LZS, a personalnie jej sekretarz ob. Chwaliński, napotyka na trudności natury organizacyjnej. Przede wszystkim nie przejawia żadnej działalności prezydium Rady Powiatowej LZS. Instytucje mające współpracować ze zrzeszeniem, jak ZSCh, LPŻ, jak dotąd nie pomyślały o nawiązaniu bliższych kontaktów z Radą.

Bliższy kontakt utrzymuje Rada Powiatowa LZS z Zarządem Powiatowym ZMP i Powiatowym Komitetem Kultury Fizycznej, ale i te instancje nie wykazują dostatecznego zainteresowania rozwojem sportu w powiecie. Zadanie ZP ZMP to m. in. pomoc w skompletowaniu prezydium Rady Powiatowej, zainteresowanie życiem sportowym na wsi kół ZMP. PKKF natomiast winien przejść od roboty papierkowej do operatywnej — w terenie.

Rada Powiatowa LZS oczekuje pomocy od instancji wojewódzkiej, ale nie jak dotychczas w formie pisemek, telefonogramów itp., lecz w postaci konkretnej pomocy organizacyjnej.

Rada Powiatowa LZS ma ambitne plany na przyszłość. Szczególnie starannie przygotowują się sportowcy wiejscy do uczczenia V Festiwalu, oraz do udziału w międzypowiatowym festynie organizowanym przez Zarząd Powiatowy ZMP w Złotowie.

W okresie poprzedzającym V Festiwal odbędzie się spartakiada międzypowiatowa w lekkoatletyce przy udziale reprezentacji Drawska, Wałcza i Złotowa. W czerwcu przeprowadzona zostanie spartakiada strzelecka, w której wezmą udział najlepsi strzelcy LZS powiatu wałeckiego.

Na wyjazd do Złotowa w dniu 12 czerwca przygotowują się lekkoatleci, piłkarze, strzelcy i kolarze oraz 15-osobowa delegacja młodzieży LZS. Ekipa ta weźmie udział w imprezach sportowych oraz w spotkaniach z młodzieżą innych powiatów.

A. NOWACKI

Komunikat MKKF

Prezydium MKKF unieważniło wszystkie karty wolnego wstępu na imprezy sportowe, wydane dotychczas przez MKKF. Od 10 bm. ważne są jedynie karty służbowe wolnego wstępu wraz z legitymacją członka prezydium lub członka sekcji MKKF.

Koła sportowe na terenie Koszalina otrzymają wykaz osób korzystających z kart wolnego wstępu.

W północnej grupie klasy B

W grupie Północ dotychczasowy przodownik tabeli Kolejarz Swidwin przegrał z Gwardią Darłowo 2:3, tracąc tym samym pierwsze miejsce na rzecz LZS Sławno, który wygrał w wysokim stosunku 5:0 z LZS Tychowo. Drużyny środkowe w tabeli utrzymały swoje pozycje. Zajmująca ostatnie miejsce Sparta KFM Koszalin zdobyła pierwsze punkty, wygrywając z Kolejarzem Ustka 4:0 i zamieniła miejsce z LZS Ib Karlino, który nie zdobył ani jednego punktu w rozgrywkach.

Poniżej podajemy tabelę grupy Północ bez uwzględnienia wyników uzyskanych w ub. niedzielę:

LZS Sławno	9:1	28:4
Gw. Darłowo	8:4	29:19
LZS Myślino	8:4	34:17
Kol. Swidwin	7:5	23:7
Sp. Sianów	7:3	14:11
Gw. Ib Koszalin	6:4	14:14
Bud. Białogard	6:4	14:18
Kol. Ustka	5:5	10:19
LZS Tychowo	4:6	12:21
LZS Mielno	2:8	7:29
Sp. KFM Koszalin	2:8	7:25
LZS Ib Karlino	0:12	9:22

(ano)

Przed berlińską próbą

WIELKIMI krokami zbliżają się bokserskie mistrzostwa Europy w Berlinie. Na ringu berlińskim stanie w dniach 27 maja — 5 czerwca 217 najlepszych pięściarzy starego kontynentu, reprezentujących 26 państw. Polskę, która w Berlinie reprezentowana będzie przez pełną dziesiątkę, czeka niełatwe zadanie obrony tytułu drużynowego mistrza Europy i aż 5 tytułów indywidualnych, zdobytych przed dwoma laty w Warszawie. Nic więc dziwnego, że pięściarze nasi przygotowują się do tego egzaminu nadzwyczaj starannie, na zgrupowaniu treningowym w Cetniewie, gdzie trenują pod okiem Feliksa Stamma i Pawła Szydły.

Ale i inni nie próżnują. Świadczą o tym meldunki jakie nadchodzą z ringów całej Europy. Dla bokserów ZSRR poważnym egzaminem były niedawne trzy mecze z Finlandią, wszystkie wygrane w wysokim stosunku przez drużynę radziecką. Podczas nich doskonałą formę wykazali Stiepanow w wadze koguciej i młody Smirnow oraz Statkow. Trudno przewidzieć kto ostatecznie reprezentować będzie ZSRR w Berlinie, niemniej jednak oczekiwać należy, że będzie to drużyna znacznie odmłodzona, po której spodziewać się trzeba licznych niespodzianek. Finowie nadal mają swego „asa atutowego" w osobie Hamalainena, który bodaj że osiągnął obecnie życiową formę.

Znaczną poprawę, nawet w porównaniu z ub. jesienią, można zaobserwować u Francuzów. Świadczy o tym nie tylko rewelacyjne zwycięstwo nad Niemiecką Republiką Federalną 13:7, ale także forma jaką wykazują ostatnio czołowi pięściarze spod znaku koguta galijskiego jak Azzouz w muszej, Halimi (zwycięzca Kasperczaka) w koguciej, Chapron, czy też ciężki Magnetto. Wydaje się, że Francuzi będą się usilnie starali o odzyskanie swej hegemonii w boksie europejskim, którą utracili w 1949 r.

Niewątpliwie wiele do powiedzenia będą mieli na mistrzostwach reprezentanci NRF. W zespole Niemiec zach. m. in. znajdować się będą dobrze nam znani Basel, Heidemann, Wemhoener, Pfirman, Schwartz (który w Warszawie na meczu z Hamburgiem pokonał Stefaniuka) oraz Reinhardt, który wsławił się zwycięstwem nad drugim mistrzem Europy — Anglikiem Wellsem.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano w Europie meldunków z mistrzostw Węgier. Wykazały one jednak, że Węgrzy nie potrafią jeszcze chyba na obecnych mistrzostwach Europy odzyskać swej pozycji na bokserskiej arenie międzynarodowej. W dalszym ciągu najlepszym ich pięściarzem jest Papp.

Odbyty niedawno „turniej północny" z udziałem czterech państw Skandynawii każe zwrócić uwagę na Duńczyków, którzy zaprezentowali kilku dobrych pięściarzy jak: Ottesen w koguciej, Petersen w lekkopółśredniej, Hansen w półśredniej i Andersen w lekkośredniej.

Szwedzi obok „średniego" Sjoelina, mają jeszcze jednego wartościowego boksera Bergstroma w lekkopółśredniej. Z Norwegów najlepiej w tym turnieju wypadli Leif Hansen w lekkośredniej, oraz Lingas, który będzie groźnym przeciwnikiem dla naszego reprezentanta w wadze półciężkiej.

Gdy już jesteśmy przy krajach północnych, trzeba wspomnieć i o bokserach angielskich i irlandzkich. W bezpośrednim spotkaniu reprezentacji tych państw zwyciężyła Anglia 12:8, przy czym wspaniałą formę wykazali Anglicy — Paul w lekkiej i Cross w lekkośredniej, oraz Irlandczycy Gilroy w muszej, Brown w lekkiej i King w lekkośredniej. Z zespołu irlandzkiego ubyli Mac Nally i Milligan, przechodząc na zawodostwo.

Włosi, mimo iż dalecy wydają się być od formy jaką zademonstrowali podczas mistrzostw Europy w Mediolanie, są zawsze groźnymi przeciwnikami, zaliczając się stale do czołówki europejskiej. Niedawno reprezentanci Italii pokonali Turcję 13:7, a najlepszymi ich pięściarzami wydają się być w chwili obecnej Burruni, Spano, Strina, Finileti i Di Persio.

Niewiele nadchodzi meldunków o boksie jugosłowiańskim. Wprawdzie w meczu międzypaństwowym Jugosławia pokonała Egipt 12:8, ale Egipcjanie (którzy również brać będą udział w mistrzostwach Europy) nie przedstawiają jeszcze wysokiej klasy. Poważny spadek formy daje się również zauważyć u pięściarzy Czechosłowacji. Torma, Zachara czy Majdloch nie znaleźli jeszcze godnych następców i jedynie półśredni Ivanus przedstawia w tej chwili klasę międzynarodową. Stały natomiast wzrost poziomu wykazują reprezentanci NRD, mający w dalszym ciągu najsilniejszy swój punkt w mistrzu Europy wagi półciężkiej — Nitschke'm.

Bardzo poważnie traktować będzie trzeba Rumunów i Bułgarów, których cechuje nie tylko temperament południowców i duża siła ciosu, ale także poprawiająca się stale technika.

— Obsada obecnych mistrzostw — mówi nam wiceprzewodniczący AIBA Lisowski — zapowiada się chyba jeszcze silniej niż w Warszawie. Niełatwo będzie obronić zdobytą wówczas pozycję, ale osobiście wierzę w naszych zawodników i trenerów.

(Zb. — Ol.)

Liceum Pedagogiczne typu WF w Szczecinku przyjmuje zapisy

Dyrekcja Liceum Pedagogicznego typu w. f. w Szczecinku przyjmuje zapisy na rok szkolny 1955/56.

Liceum Pedagogiczne typu w. f. przygotowuje kadry nauczycieli w zakresie wykształcenia ogólnego i sportowego.

Kandydaci ubiegający się o wstąpienie do Liceum Pedagogicznego winni posiadać wykształcenie podstawowe, odpowiedni stan zdrowia i dobre wyniki sportowe.

Uczniowie mają zapewnione miejsce w internacie oraz mogą ubiegać się o przyznanie stypendium.